

Rada Miejska Zbąszynia 2014 – 2018

ISSN - RPR 2801

Zbąszynia



KWARTALNIK SAMORZĄDU ZBĄSZYŃSKIEGO

grudzień 2014 ROK XX

ZBĄSZYŃ NR 14 (150)



Przedstawieniem informacji o uzyskanych wynikach wyborów samorządowych i wręczeniem zaświadczeń przez Przewodniczącego Miejskiej Komisji Wyborczej Włodzimierza Grzeszkowiaka rozpoczęła się pierwsza sesja Rady Miejskiej Zbąszynia w kadencji 2014-2018.

W poniedziałek, 1 grudnia 2014 roku, nowi radni a także Burmistrz Zbąszynia – Tomasz Kurasieński złożyli ślubowanie sprawowania powierzonych funkcji dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców gminy. Na pierwszej sesji radni zagłosowali wybierając przewodniczącego i zastępcę

przewodniczącego rady. W głosowaniu tajnym jednogłośnie funkcję przewodniczącego radni powierzyli, podobnie jak w poprzedniej kadencji, Markowi Furmanowi, funkcję zastępcy natomiast Markowi Sołtysikowi. Wybrane zostały także składy komisji: Rewizyjnej, Budżetu, Rozwoju Gminy i Porządku Publicznego, Rolnictwa, Gospodarki i

Ochrony Środowiska oraz Komisji Oświaty, Zdrowia, Sportu, Kultury i Pomocy Społecznej. Komisję rewizyjną wybrano w składzie: Łakoma Renata – przewodnicząca, Bimkiewicz Łukasz – członek, Nawotnik Aneta – członek, Woźna Gabriela – członek i Zajac Ryszard – członek. Komisja Budżetu, Rozwoju Gminy i Porządku Publicznego: Genderka Rafał, Golczak Dariusz, Konopa Arleta, Łakoma Renata, Napierała Stefan, Piskorski Krzysztof, Samczuk Iwona, Sołtysik Marek, Zajac Ryszard. Komisja Rolnictwa, Gospodarki i Ochrony Środowiska: Bimkiewicz Łukasz, Genderka Rafał, Napierała Stefan, Niezborala Monika i Rybak Jan. Komisja Oświaty, Zdrowia, Sportu, Kultury i Pomocy Społecznej: Golczak Dariusz, Konopa Arleta, Nawotnik Aneta, Niezborala Monika, Piskorski Krzysztof, Rybak Jan, Samczuk Iwona, Sołtysik Marek i Woźna Gabriela.

Mateusz Basiński



Świąteczny czas Bożego Narodzenia przynosi wiele refleksji i bezcennych spotkań w gronie rodzinnym. W nadchodzących dniach Świąt Bożego Narodzenia życzymy zdrowia i spokoju, a w Nowym Roku wszelkich pomyślności oraz realizacji założonych planów.

Przewodniczący
Rady Miejskiej Zbąszynia
Marek Furman

Burmistrz Zbąszynia
Tomasz Kurasieński

Słowo od redaktora naczelnego

Długie jesienno – zimowe wieczory sprzyjają refleksji i zbliżają nas do Pamiątki Narodzin Jezusa Chrystusa – Zbawiciela Świata. Pośród medialnych doniesień o niepokoju poza granicami państwa, nasze problemy zdają się w porównaniu całkiem znośne. Ciesząc się zatem względny spokojem, staramy się zwolnić tempo codziennych obowiązków, by właściwie przygotować się na świąteczny czas i w gronie najbliższych spędzić ostatnie dni mijającego 2014 roku.

Koniec roku to niewątpliwie czas podsumowań. Jesteśmy bogatsi o nowe doświadczenia, tak w życiu osobistym jak i zawodowym i mamy nadzieję na pomyślność w roku nadchodzącym.

Oceniać możemy również, jaki był ten mijający rok dla mieszkańców Gminy Zbąszyń, choć w kwestii działania samorządu, jednoznaczna ocenę poznaliśmy już w dniu 16 listopada br. Okazało się,

że wśród władz samorządowych sąsiednich gmin nastąpiły bardzo znaczące zmiany. Dlatego wola Wyborców okazana w dniu głosowania stawia Gminę Zbąszyń na tym tle na wyjątkowej pozycji. Ciągłość władz samorządowych oraz kontynuacja zamierzeń rozwojowych powinny okazać się bardzo istotnym atutem Zbąszynia w boju o pozyskanie zewnętrznych źródeł finansowania inwestycji. Tym bardziej, że najbliższe lata to ostatnia możliwość pozyskania tak znaczącego wsparcia pochodzącego z budżetu Unii Europejskiej dla Polski. Należy mieć również nadzieję, że nowe władze samorządu powiatowego nawiążą do dobrych wzorców poprzedników i tym samym wzmocnią potencjał gminy w obszarach swoich kompetencji.

Zachęcając do lektury ostatniego tegorocznego wydania „Zbąszynianina”, pragnę w imieniu Redakcji złożyć wszystkim Czytelnikom oraz ich Bliskim

najserdeczniejsze Życzenia Bożego Błogosławieństwa, tak w czasie Świąt Bożego Narodzenia, jak i w każdym dniu Nowego 2015 Roku.

Marek Nyćkowiak

Uzupełnienie

Szanowni czytelnicy, w poprzednim numerze „Zbąszynianina” w wyniku pomyłki nie podaliśmy pełnej listy osób, które podczas uroczystości otwarcia Filharmonii Folkloru Polskiego w Zbąszyniu przecinały wstęgę. Obok Wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Moniki Smoleń, posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – Jakuba Rutnickiego, Burmistrza Zbąszynia – Tomasza Kurasińskiego, projektanta budynku – Jerzego Gurawskiego, dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki w Zbąszyniu – Julity Skowrońskiej wstęgę przecinała także uczennica PSM w Zbąszyniu – Marcelina Ciepiewska. **Serdecznie przepraszamy.**

Spotkanie opłatkowe w Perzynchach



Mieszkańcy Perzyn uczestniczyli w przedświątecznym spotkaniu opłatkowym. Organizatorem wydarzenia były Rada Sołecka oraz Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Perzyny. W sobotę, 6 grudnia 2014 roku, po mszy świętej odprawionej przez Proboszcza Parafii NMP Wniebowziętej w Zbąszyniu ks. Zbigniewa Piotrowskiego i wizycie Świętego Mikołaja, mieszkańcy przełamali się opłatkiem zasiadając do wspólnego stołu wigilijnego. Podczas wieczoru zostały wręczone stypendia edukacyjne Rybackiego Programu Stypendialnego na lata 2012-2015 przyznane przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Perzyny. Wśród nagrodzonych uczniów znaleźli się: Joanna Stefan, Karolina Rzepa, Kacper Bójko, Dominik Tomaszewski i Mateusz Tomaszewski. Stypendia wręczył Burmistrz Zbąszynia – Tomasz Kurasiński.

Mateusz Basiński

Ostatnie pożegnanie

W środę 17 grudnia, w wieku 81 lat zmarł Stanisław Kluj – honorowy prezes Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Łabędź, długoletni działacz i prezes ogniska TKKF. W 2005 roku Rada Miejska Zbąszynia



przyznała S. Klujowi odznaczenie „Zasłużony dla Gminy Zbąszyń”. Do końca swych dni był bardzo aktywnym członkiem życia publicznego gminy Zbąszyń, poprzez uczestnictwo w podsumowaniu zawodów sportowych i plebiscytów. Wśród licznych zasług warto wspomnieć o tym, że przyczynił się do powstania kortów tenisowych przy ul. 17 stycznia. Przez wiele lat czynnie działał w TKKFie, gdzie był organizatorem wielu imprez sportowych. Mieszkańcy Zbąszynia pamiętają S. Kluję jako organizatora wypoczynku letniego dla tzw. trudnej młodzieży, która długo pamiętała udział w obozach wędrownych. Był też pasjonatem historii. Wyjeżdżał z młodzieżą na wycieczki, podczas których znakomicie sprawdzał się w roli przewodnika. Zasłużony działacz sportowy w 1998r. został radnym Rady Powiatu Nowotomyskiego oraz członkiem zarządu.

W sobotę 6 grudnia zmarł w wieku 82 lat komandor Józef Kowalkiewicz, członek zarządu oraz wieloletni prezes sekcji motorowodnej Posnania, który przyczynił do



organizacji Motorowodnych Mistrzostw w Zbąszyniu. Zawody europejskiej rangi znakomicie promowały Zbąszyń w całej Polsce i Europie.

J. Kowalkiewicz był członkiem poznańskiego klubu był od 1960 r. W tym okresie zawodnicy Posnania zdobyli 28 razy tytuł zespołowego mistrza Polski oraz kilkadziesiąt medali w Mistrzostwach Europy i Świata ME.

J. Kowalkiewicz był także organizatorem pierwszych Motorowodnych MŚ w Polsce, które odbyły się w 1969 r. na Rusałce i Malcie. Przyczynił się do organizacji zawodów w 17 miastach. W wielu miejscach do dzisiaj kontynuowane są zawody rangi międzynarodowej, również na terenie Wielkopolski w Chodzieży, Trzciance, Ślesinie i Śremie. Zasłużony komandor, będąc komisarzem UIM uczestniczył w organizacji zawodów w wielu krajach Europy. W Żninie z jego inicjatywy powstało Muzeum Sportu Motorowodnego. **Red.**

Remont remizy strażackiej w Nowej Wsi Zbąskiej zakończony

Strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowej Wsi Zbąskiej mogą pochwalić się świeżo wyremontowaną remizą. Prace budowlane dotyczyły remontu ścian, w tym wykończenia tynkiem zwykłym oraz żywiczno-mineralnym, malowania podłóg, a także remontu instalacji elektrycznej. Wykonawcą prac były firma wykończeniowa Dawid Mendus oraz Zakład Usługowo-Handlowy Instalacje Elektryczne - Pomiarów Elektrycznych Teofil Michalski. W remoncie remizy aktywnie uczestniczyli również strażacy jednostki OSP Nowa Wieś Zbąska.

Kamil Sieratowski



Nowy plac zabaw w Stefanowicach Siłownia dla aktywnych

Z myślą o najmłodszych mieszkańcach Stefanowic powstał nowy plac zabaw. Dzięki współpracy lokalnego Stowarzyszenia "Działajmy Razem", Rady Sołeckiej oraz władz samorządowych inwestycja zyskała dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rybackiego w wysokości 10 tys. złotych. Uroczyste przecięcie wstęgi miało miejsce 22 listopada 2014 roku.

Kamil Sieratowski



W ramach realizacji projektu pn. „Aktywny wypoczynek dla mieszkańców Zbąszynia i okolic” przy ulicy 17 Stycznia powstała siłownia zewnętrzna.

Mieszkańcy Zbąszynia mogą korzystać z sześciu urządzeń do wykonywania ćwiczeń fizycznych: „orbitka”, „wahadła”, „biegacza”, „narciarza”, „roweru” i „wioślarza”. Realizowane zadanie obejmowało także utwardzenie nawierzchni pod siłownią, montaż kosza na śmieci i ławki parkowej z oparciem. Koszt wykonania siłowni wyniósł ponad 31 tys. zł. Inwestycja została zrealizowana przy pomocy UE z budżetu LGD Region Kozła. Urządzenia są instalowane tuż obok kortów tenisowych przy ul. 17 stycznia. Każdy będzie mógł spróbować swoich sił np. podczas niedzielnego lub wieczornego biegania.

Kamil Sieratowski



Kładka Koźlarzy nagrodzona

Gmina Zbąszyn otrzymała II miejsce w konkursie zatytułowanym Przyjazna Wieś 2014 na najlepszy projekt realizowany na terenach wiejskich przy wsparciu środków unijnych w kategorii – infrastruktura techniczna – etap regionalny. Nagroda została przyznana gminie za realizację inwestycji dotyczącej budowy Kładki Koźlarzy łączącej ulicę Świętomikołajską z ulicą Mostową. Komisja wysoko oceniła funkcjonalność mostu pieszo-rowerowego umożliwiającego szybką komunikację dla osób niezmotywowanych pomiędzy częścią starego miasta a osiedlem Na Kępie czy przy ulicy Mostowej. Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego 19 listopada br., nagrodę odebrał Burmistrz Zbąszynia – Tomasz Kurasiński. W ramach konkursu,



obok wymiaru inwestycyjnego, doceniono również innowacyjność, funkcjonalność, dostępność obiektu dla niepełnosprawnych i wpływ na ochronę środowiska naturalnego.

Mateusz Basiński

Nowy chodnik w Łomnicy

W gminie Zbąszyn wciąż przybywa nowych dróg i chodników. Do poprawy infrastruktury drogowej przyczyniała się znakomita współpraca z samorządem powiatowym, gdy starostą był Andrzej Wilkoński. Po wyborach ster w powiecie przejęli samorządowcy z Polskiego Stronnictwa Ludowego, które ma też licznych zwolenników w gminie Zbąszyn. Można mieć tylko nadzieję, że miejscowi zbąszyńscy ludowcy przypilnują interesu swojej gminy.

Tuż przed końcem poprzedniej kadencji w Łomnicy otwarto nowy odcinek chodnika o długości blisko połowy kilometra. Bardzo długo oczekiwana i potrzebną inwestycję zrealizowało starostwo powiatowe w Nowym Tomyszu za kwotę 70 tysięcy złotych. Trzeba dodać, że nowy chodnik powstał przy bardzo ruchliwej jezdni, z której korzystali piesi. Szczególnie chodziło o poprawę bezpieczeństwa dzieci, który chodziły do szkoły.

Kamil Sieratowski



Instrumenty za pół miliona dla szkoły muzycznej

Zakończono doposażanie Państwowej Szkoły Muzycznej w Zbąszyniu w fabrycznie nowe instrumenty. Dzięki oszczędnościom przetargowym oraz dodatkowej dotacji ze środków Unii Europejskiej w wysokości 353 tysięcy złotych udało się zakupić: dwa fortepiany o wartości 305999 zł, cztery pianina za 81400 zł. Wyposażenie szkoły wzbogaciło się też o 17 instrumentów dętych o łącznej wartości 57688 zł. Za tę kwotę zakupiono pięć saksofonów, cztery flety, dwie trąbki, pięć klarnetów oraz waltornię. Na skrzypce wydano 6744 zł. Zbąszyńska szkoła zyskała więc wiele nowych instrumentów o łącznej wartości 451831 zł. Nowe instrumenty pozwolą lepiej realizować statutowe cele szkoły i będą zachętą dla młodych ludzi do wstępowania w szeregi przyszłych absolwentów najnowocześniejszej placówki artystycznej w zachodniej Polsce.

Oferta edukacyjna dla 6 latków

Instrumenty, którymi dysponowała PSM w Zbąszyniu były już mocno wysłużone, szczególnie instrumenty dęte, których sprawność pozostawiała dużo do życzenia zarówno pod względem mechanizmu, jak i jakości dźwięku. - mówi Julita Skowrońska dyrektorka PSM w Zbąszyniu - Wart podkreślenia jest też fakt, że jesteśmy teraz w pełni przygotowani na przyjęcie dzieci sześciolatków. Specjalnie dla nich posiadamy małe klarnety (Nouvo), małe flety



(Yupiter) oraz odpowiednie skrzypce dla uczniów w tym wieku.

Pianina w każdej klasie

Sekcja klawiszowa wzbogaciła się o nowe pianina Peroff, które stoją teraz w każdej klasie nauki gry na fortepianie. Dzięki temu zrezygnowano z użytkowania bardzo starych pianin, których wady w zakresie stroju były już trudne do ukrycia.

Fortepiany Yamaha w auli

W nowej wspaniałej auli stanęły dwa fortepiany Yamaha C7 i C6.

- Po zastanowieniu i dyskusjach z pedagogami oraz stroicielem, postanowiliśmy podjąć decyzję o zakupie dwóch instrumentów „półkoncertowych” zamiast jednego

koncertowego. - dodaje J. Skowrońska - Instrumenty te są barwowo bardzo zbliżone, mamy więc nadzieję, że w przyszłości będziemy mogli organizować konkursy na dwa fortepiany. Każdy z nich doskonale brzmi w naszej średniej wielkości sali na 220 miejsc, a razem tworzą nowe możliwości dla wykonawców artystycznych. Rok szkolny 2014/2015 jest dla PSM w Zbąszyniu bardzo znaczący. Zakończenie projektu budowy nowej siedziby szkoły daje nam motywację do coraz lepszej pracy. Zakup nowych instrumentów wzmacnia jeszcze bardziej radość i entuzjazm towarzyszący nowej sytuacji, w jakiej znalazła się szkoła.

Kamil Sieratowski

Nowy parking przy filharmonii

Państwowa Szkoła Muzyczna i Gmina Zbąszyń zakończyły kolejne zadanie budowlane w ramach projektu „Filharmonia Folkloru Polskiego w Zbąszyniu”. - Zainteresowanie ofertą edukacyjną i kulturalną nowej szkoły przerosło najsmielsze oczekiwania do tego stopnia, że opiekunowie uczniów uczęszczających na zajęcia oraz widzowie wydarzeń kulturalnych zaczęli uskarżać się na brak możliwości bezpiecznego parkowania. - mówi Kamil Sieratowski z Urzędu Miejskiego - Pojawiła się konieczność budowy nowego parkingu, który pozwoli na rozładowanie „korków” poprzez zapewnienie dodatkowych dziesięciu miejsc postojowych.

Dzięki porozumieniu gmina Zbąszyń przekazała teren pod parking. Natomiast w ramach oszczędności projektowych Szkoła Muzyczna wyasygnowała ze środków unijnych kwotę 88 tysięcy złotych, na budowę nawierzchni wykonanej z kostki betonowej i płyt ażurowych.

Szkoła muzyczna w Zbąszyniu staje się powoli nowym i bardzo atrakcyjnym Centrum Kultury, które w coraz większym stopniu jest wykorzystywane dla organizacji wydarzeń niekoniecznie związanych z ofertą placówki. W nowoczesnej auli odbywają się jubileusze, benefisy, koncerty, prezentacje. Są też plany na zorganizowanie projekcji filmowych.

Red.

Dróg coraz więcej

Samorząd gminny Zbąszyń stara się wychodzić naprzeciw wszelkim inicjatywom mieszkańców, które mają na celu poprawę wizerunku i poprawę jakości życia. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców ul. Łąkowej, udało się również utwardzić jedną z przyległych dróg. Wnioskodawcy zebrali pewną sumę, która wsparła tą inwestycję. Radni zaakceptowali pomysł, w budżecie znaleziono odpowiednią sumę i skończył się wieloletni problem z dojazdem do swoich domów. Obecnie zakończyła się budowa nowej drogi łączącej parking na dawnym targowisku z parkiem. Pierwszy etap utwardzania całego dojazdu do Kempingu pod Basztą i Hotelu Podzamcze, kończy się na mostku pod którym przepływa fosa zamkowa. Warto też wspomnieć o dalszym przedłużeniu ulicy Polnej i nowych odcinkach dróg w Stefanowie.

Kamil Sieratowski



Nietypowy duet na służbie!

Współpraca człowieka z psem stworzyła jeden z najbardziej popularnych frazeologizmów wierny jak pies.

Przywiązanie czworonogów do ludzi nie bez przypadku znalazło swoje popularne odzwierciedlenie w literaturze czy kinematografii. Do załogi czołgu Rudy należał owczarek niemiecki - Szarik, słynny kundel Lampo intuicyjnie poruszał się koleją, w rozwiązywaniu zagadek kryminalnych komisarza Richarda Mosera wspierał owczarek niemiecki Rex a ślady rosyjskim astronautom w drodze na księżyc przecierał mieszaniec Łajka. Któż z nas nie słyszał o tych psich bohaterach?

W życiu codziennym umiejętności i predyspozycje czworonogów są wykorzystywane szczególnie w służbie Policyjnej, w jednostkach Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej, Służby Celnej a także w formacji Straży Ochrony Kolei. Warunkiem efektywnego działania nietypowego duetu jest odpowiednie przeszkolenie zarówno przewodnika, jak i psa. Edukacją ludzi a także czworonogów zajmuje się Ośrodek Szkolenia Zawodowego Straży Ochrony Kolei oraz Hodowli i Tresury Psów Służbowych w Zbąszyniu podlegający Komendzie Głównej SOK w Warszawie. Na łamach „Zbąszynianina” rozmawiamy z komendantem jedyne w Polsce ośrodka szkoleniowego przewodników i psów SOK – Krzysztofem Piskorskim.

Od kiedy istnieje zbąszyński ośrodek SOK?

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Straży Ochrony Kolei oraz Hodowli i Tresury Psów Służbowych w Zbąszyniu został założony w 1945 roku, za siedzibę posłużył budynek dawnej fabryki mączki ziemniaczanej wraz z przyległym terenem. W przyszłym roku obchodzić będziemy 70-lecie funkcjonowania zbąszyńskiego oddziału.

Czym zajmuje się Straż Ochrony Kolei?

Straż Ochrony Kolei istnieje w Polsce od 96

lat, stanowi formację w pełni wyposażoną w środki umożliwiające dbanie o bezpieczeństwo infrastruktury kolejowej, w tym przede wszystkim o bezpieczeństwo osób korzystających z usług przewoźników kolejowych. SOK funkcjonuje w oparciu o ustawę o transporcie kolejowym z 28 marca 2003 roku.

W ośrodku kwalifikacje otrzymują jedynie pracownicy Straży Ochrony Kolei i psy, które będą pracowały dla SOK. Jakiego rodzaju kursy znajdują się w Państwa ofercie?

Przeprowadzamy sześć różnych szkoleń, są to: kurs podstawowy na funkcjonariusza SOK, kurs dla kadry kierowniczej, kurs na przewodnika psa, kurs tresury psa służbowego, kurs instruktora tresury psów służbowych oraz kurs pozoranta.

Jakie rasy psów są preferowane do służby w SOK?

Ze względu na predyspozycje dominują dwie rasy: owczarek niemiecki i owczarek belgijski Malinois (czyt. malinua).

Jak wygląda przebieg edukacji psów?

Psy trafiają do nas w wieku jednego roku. Czas szkolenia to trzy miesiące. Po zakończonym pomyślnie szkoleniu czworonogi są transportowane do miejsc gdzie będą pełniły służbę przez 10 lat. Po jej zakończeniu czasami wracają do nas lub są przekazywane w dobre ręce. Zdarza się, że wykupują je przewodnicy.

Kto szkoli ludzi i psy?

Kadra wykładowców i instruktorów rekrutowana jest z wykwalifikowanych pracowników Komendy Głównej w Warszawie oraz komend regionalnych.

Ze względu na wielodniowy przebieg szkoleń ośrodek oferuje miejsca noclegowe nie tylko dla szkolonych czworonogów, ale także ludzi.

Jak wygląda zaplecze lokalowe?

Dysponujemy własną bazą lokalową, na którą składają się 32 pokoje noclegowe, stołówka z kuchnią, sala komputerowa oraz sala



wykładowa i gimnastyczna. Na potrzeby szkolenia psów przygotowany został specjalistyczny park ćwiczeń. W ostatnim czasie przeprowadziliśmy modernizację 24 kojców dla psów, z których korzystamy podczas szkoleń. Wymienione zostały elementy stalowe boksów, zainstalowane nowe budy, odwodnienie a także pokrycie dachowe.

Jak wyglądają plany ośrodka na najbliższe lata?

W nadchodzącym roku planujemy dalsze prace remontowe, które będą dotyczyły modernizacji kojców z wybiegiem, wymiany ogrodzenia oraz naprawy drogi wewnętrznej. W troskę dalszej perspektywie znajduje się stworzenie Centrum Szkoleniowo-Symulacyjnego, które zamierzamy wyposażać w specjalistyczne sale dydaktyczne. Do dyspozycji instruktorów byłyby symulator dworca osobowego, symulator wagonu osobowego a także strzelnica. Szacunkowy koszt tej inwestycji to 4 mln zł.

Życzymy w takim razie szybkiej realizacji tych planów. Dziękuję za rozmowę.
Mateusz Basiński

Obchodzimy ogólnopolski Dzień Pracownika Socjalnego

Pracownicy służb społecznych obchodzili swoje święto w piątek, 21 listopada 2014 roku.

W gminie Zbąszyń funkcję tę pełni jednostka Ośrodka Pomocy Społecznej. Życzenia pomyślności i zawodowej satysfakcji pracownikom złożył burmistrz Zbąszynia - Tomasz Kurasiński. Dzień Pracownika Socjalnego obchodzony jest w Polsce od 1990 roku, symbolicznie jest to data 21 listopada upamiętniająca spotkanie w miejscowości Charzykowy w 1989 roku, Jacka Kuronia, Joanny Staregi-Piasek oraz pracowników pomocy społecznej szczebla wojewódzkiego.

Mateusz Basiński



Stowarzyszenie Muzyków Ludowych w Zbąszyniu ma 55 lat

Stowarzyszenie Muzyków Ludowych w Zbąszyniu obchodzi w tym roku 55-lecie.

Uroczystości jubileuszowe zainaugurowane w kwietniu tego roku zakończył koncert finałowy warsztatów z mistrzami zatytułowany Skarby wielkopolskiej muzyki na dudy, koźły i smyki. Spotkanie, które odbyło się 22 listopada 2014 roku w Filharmonii Folkloru Polskiego, było okazją do podziękowania osobom zaangażowanym i aktywnie uczestniczącym w życiu stowarzyszenia. Specjalne podziękowania oraz życzenia z okazji 80-tych urodzin odebrał współzałożyciel SML, muzyk i nauczyciel - Henryk Skotarczyk.

Stowarzyszenie Muzyków Ludowych powstało z inicjatywy dyrekcji Państwowego Ogniska Muzycznego 12 kwietnia 1959 roku. Skład pierwszego zarządu stowarzyszenia tworzyli: Tomasz Śliwa - przewodniczący, Tomasz Kotkowiak - zastępca przewodniczącego oraz Antoni Janiszewski - kierownik artystyczny. Celem stowarzyszenia od momentu powstania jest propagowanie muzyki ludowej, prezentacja bogactwa folkloru Ziemi Zbąszyńskiej, edukacja i kultywowanie gry na instrumentach ludowych a także przekazywanie tajników ich budowy.

Mateusz Basiński



Obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości Kto ty jesteś? Polak mały!

– uczniowie śpiewają pieśni patriotyczne

Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zbąszyniu zaprezentowali swoje umiejętności w repertuarze pieśni patriotycznych.

W ramach szkolnych obchodów 96. rocznicy Narodowego Święta Niepodległości w piątek, 14 listopada 2014 roku, odbył się Szkolny Przegląd Piosenki Patriotycznej dla klas 1-3. Nieco starsi wychowankowie zbąszyńskiej placówki utwory muzyczne i poetyckie w tematyce miłości do ojczyzny wykonali na nowej scenie teatralnej, która została zakupiona dzięki staraniom dyrekcji szkoły i Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Małego Dziecka - Zbąszyńskie Dzieciaki.

Mateusz Basiński

Mieszkańcy Zbąszynia uczestniczyli w obchodach 96. rocznicy odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie.

Uroczystość rozpoczęło podniesienie flagi narodowej na rynku, następnie w kościele parafialnym pw. NMP Wniebowziętej odbyła się msza święta w intencji Ojczyzny, po której uczestnicy obchodów przemaszserowali na Plac Wolności, by złożyć kwiaty przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. Do licznie zgromadzonych zbąszyńian przemówił burmistrz – Tomasz Kurasiński oraz poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – Jakub Rutnicki. Program artystyczny uroczystości pod opieką nauczycieli przygotowali uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki w Zbąszyniu oraz Zbąszyńska Orkiestra Szalამაჟე, która poprowadziła przemarsz uczestników.

Drugą częścią obchodów Narodowego Święta Niepodległości w Zbąszyniu był I Festiwal Piosenki Żołnierskiej i



Patriotycznej Za mundurem panny sznurem. Wydarzenie odbyło się w sali Zbąszyńskiego Centrum Kultury. Pieśni patriotyczne zaprezentowały zespoły: Tęcza z Kolska, Wiwat z Podmokli Małych, Harmonia ze Zbąszynka, zespół Grodziszczanki z Grodziska Wielkopolskiego, Zespół Śpiewaczy Zbąszyńskich Seniorów, Kapela Zbąszyńców oraz zespół Wesola Ferajna – organizator wydarzenia.

Mateusz Basiński



Wspomnienie ofiar wprowadzenia stanu wojennego

W piątkowe południe, 12 grudnia 2014 roku, uczniowie szkół gminy Zbąszyń, przedstawiciele Komitetu Społecznego Działaczy NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych w Zbąszyniu a także przedstawiciele samorządu zbąszyńskiego oddali hołd ofiarom wprowadzenia stanu wojennego. W sobotę, 13 grudnia br., minęła 33 rocznica dramatycznych wydarzeń. W czasie 20 miesięcy trwania „wojskowego panowania” w wyniku postrzałów i pobić zmarło ponad 100 osób. **Mateusz Basiński**



Paczki dla Domu Dziecka Zagadka historyczna

Samorząd uczniowski Gimnazjum w Chrośnicy przygotował paczki świąteczne dla 30 wychowanków Domu Dziecka „Droga” w Wolsztynie.

Młodzież organizowała kiermasze na terenie szkoły, podczas których sprzedawano własnoręcznie upieczone ciastka i ozdoby świąteczne. Cały zysk przeznaczony został na prezenty dla wychowanków. Grupa uczniów udała się autobusem do Wolsztyna, gdzie osobście przekazała świąteczne prezenty. Bożonarodzeniowy charakter wizyty podkreśliło przedstawienie „Calineczka” w wykonaniu gimnazjalistów z Chrośnicy. Przy scenie finałowej „nasi aktorzy” poprosili do tańca najmłodsze dzieci. Prezenty rozdawał wszystkim wychowankom chrośnicki gwiazdor, który szczególnie był oblegany przez najmłodsze dzieci. W czasie spotkania integracyjnego wychowankowie opisali w listach do gwiazdora swoje oczekiwania co do prezentów, który chcieliby zobaczyć pod choinką. Chrośnicka młodzież ponownie wykazała się ogromnym zaangażowaniem i



udało się zebrać fundusze, by choć w części spełnić marzenia osamotnionych maluchów. W paczkach znalazły się m.in. zabawki zdalnie sterowane (helikoptery i samochody) i mp4. W akcję włączają się wszyscy pracownicy szkoły, sołtysi i rodzice. Opiekunami samorządu uczniowskiego są Ewa Biniąs, Agnieszka Białasik i Macieja Wawrzyński. Nauczyciele zgodnie podkreślają, że są mile zaskoczeni zaangażowaniem swoich podopiecznych.

ZSP Chrośnica

Fotograficzną zagadkę z numeru 12 „Zbąszyńianina” rozwiązała Klaudia Akonom ze Zbąszynia.



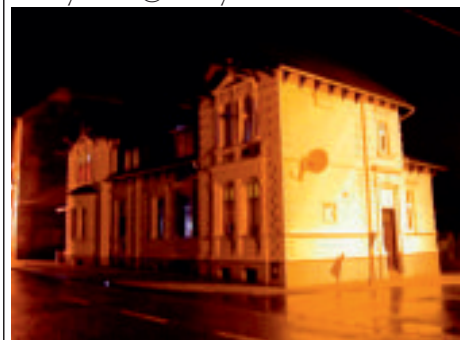
Fotografia dotyczyła budynku znajdującego się przy Pl. Wolności w Zbąszyniu, w którym mieściła się w okresie przedwojennym Wyższa Szkoła Miejska. Ciekawostką jest też to, że w okazałej kamienicy, która powstała w 1908 roku, mieściła się w okresie zaborów szkoła ewangelicka. Na ścianie frontowej do dzisiaj znajduje się polski napis oraz przebija też dawny niemiecki. Warto też dodać, że obecny Plac Wolności od XVIII wieku był miejscem, przy którym kupiła się życie tutejszej gminy ewangelickiej. W tym miejscu znajdowały się najważniejsze obiekty dla tej społeczności wraz ze zbozem.

W tym numerze kolejne zdjęcie kamienicy i dwa pytania:

Do kogo w okresie międzywojennym, należała kamienica widoczna na zdjęciu? Z jakim szczególnym wydarzeniem dla historii Zbąszynia wiążą się losy właścicieli budynku? Autorka lub autor najdokładniejszej odpowiedzi może liczyć na nagrodę książkową. Odpowiedzi należy wysłać pocztą elektroniczną na adres zbaszynianin@zbaszyn.eu **Red.**

Jasełka w Chrośnicy

Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Chrośnicy przy wsparciu nauczycieli przygotowali spektakl teatralny opowiadający o narodzinach Chrystusa. Premiera przedstawienia popularnie zwanego jasełkami odbyła się w niedzielę, 14 grudnia 2014 roku, w sali wiejskiej w Chrośnicy. **Mateusz Basiński**



Maraton Pisania Listów Amnesty International 2014 w Zbąszyniu

Maraton Pisania Listów Amnesty International odbywa się co roku w okolicach 10 grudnia, czyli dnia na który przypada Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka. Akcja ta, która jest pomysłem Polaków, od piętnastu lat jest realizowana na całym świecie. Cel jest prosty i bardzo ważny - napisać jak najwięcej listów w sprawie ludzi, których prawa człowieka są łamane.

Coroczne zadanie

Samorząd Uczniowski Zespołu Szkół nr 1 w Zbąszyniu wraz ze swoją opiekunką Martą Misiewicz w dniach 13 - 14 grudnia w murach swojej szkoły zorganizował Maraton Pisania Listów. Jak co roku Maraton Pisania Listów rozpoczął się w sobotę o godz. 18 natomiast koniec był przewidziany na godzinę 12 w niedzielę. Po godzinie 18 zaczęli schodzić się uczniowie wśród nich znaleźli się zeszłoroczni maratończycy, jak również uczniowie z klas pierwszych. Nie zabrakło również absolwentów. Niektórzy przyprowadzili swoje ciocie, wujków, kuzynostwo, rodzeństwo, partnerów oraz oczywiście koleżanki i kolegów. Przyszli również nauczyciele, którzy także postanowili napisać kilka listów.

Nocne pisanie

O godz. 22 drzwi wejściowe zostały zamknięte, aby nikt nie przeszkadzał tym, którzy postanowili pisać listy przez całą noc. Wtedy w salach powstała mistyczna atmosfera, wszyscy czuli, że robią coś bardzo ważnego, że ich trud i poświęcenie może uratować czyjeś życie. Stali się ryccami Amnesty International, którzy pisząc listy ratują świat.

11 pokrzywdzonych

W tym roku listy pisano w celu ludzkiego traktowania i uwolnienia 11 osób. Wśród nich znalazł się Daniel Quintero (Wenezuela), Liu Ping (Chiny), Moses Akatugba (Nigeria), Raif Badawi (Arabia Saudyjska), Chelsea Manning (Stany Zjednoczone), Paraskewi Kokoni (Grecja), Erkin Musajew (Uzbekistan), Oleg Seńcow (Ukraina), John Jeanette (Norwegia), Społeczność w Bhopalu (Indie), Kobiety i dziewczęta z Mkhondo (Republika Południowej Afryki).

- Listy kierowano do przywódców i ambasadorów państw, w których łamie się prawa tych ludzi. - mówi Marta Misiewicz - W niektórych listach młodzież poprosiła o sprawiedliwe i ludzkie traktowanie więźniów, a od niektórych wręcz żądano natychmiastowego zwolnienia bezkarnie więzionych. Wiele uczniów pisało również listy bezpośrednio do pokrzywdzonych i to w ich języku ojczystym lub angielskim. W tych listach znalazło się mnóstwo ciepłych słów wsparcia i pokrzepienia oraz informacji o tym, że są na świecie ludzie, którzy o nich myślą i walczą ich sprawie. Pojawiły się również rysunki - zwłaszcza od najmłodszych uczestników Maratonu, gdyż jedna z bohaterek 17 grudnia będzie obchodzić

urodziny, więc nie zabrakło kwiatków i tortów.

Kulinarne wsparcie piszących

Około północy wszyscy zrobili sobie przerwę na herbatę i ciepły posiłek. O to, aby nasi dzielni „maratończycy” nie padli z wycieńczenia zadbali nasi lokalni przedsiębiorcy, za co organizatorka jest im bardzo wdzięczna. Pizze ufundowały Iwona Samczuk z restauracji „Czwórka” i pani Wójcik- Śliwa z „PICCOLO”. Dzięki Pani Łokieć z supermarketu „Intermarche” uczniowie mogli pić gorącą herbatę, krzepiącą i pobudzającą kawę, zjadać zdrowe jabłuszka oraz pomarańcze, a na osłode wafelki. Nie zabrakło też ciasta i pierniczek, które przygotowały uczennice Kasia i Magda. Tradycyjnie już burmistrz Zbąszynia Tomasz Kurasiński przekazał pewną sumę na znaczki.

1441 listów

Do godziny 9 większość uczniów wróciła do domu zmęczona i jednocześnie przepełniona radością i uczuciem, że uczestniczyli czymś bardzo ważnym. W szkole zostali tylko nieliczni, ale nadal zmotywowani, aby pobić zeszłoroczny rekord. Ok. godz. 11 pojawili się wolontariusze Szlachetnej Paczki, którzy walczyli razem z nami o każdego bohatera Maratonu.

- Oficjalnie maraton zakończył się o godzinie 12:00, ale „Szlachetni ludzie” nie chcieli się poddać i mimo, iż musieli wracać do swoich obowiązków, zapewnili nas, że jeszcze napiszą kilka listów - dodaje opiekunka grupy - Niestety naszym dzielnym maratończykom nie udało się pobić zeszłorocznego stanu czyli 1758 listów. W tym roku uczniowie napisali 1441 listów. Niewiele nam zabrakło, chęci były ale sił nam nie starczyło. Nie przejmujemy się, bo wierzymy, że i tak liczba listów pomoże w sprawach naszych bohaterów. Jestem dumna z wszystkich maratończyków, zwłaszcza tych, którzy pisali całą noc.

Marta Misiewicz

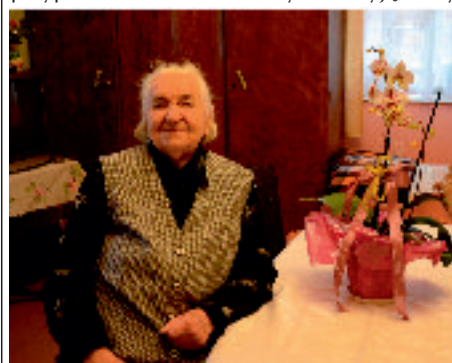


Seniorki Przychodzka - niech nam żyją nie 100 a 200 lat!

Mieszkancki Przychodzka, Pani Maria Czepizak oraz Pani Stanisława Schmidtke obchodziły w listopadzie swoje urodziny. Choć nie wypada Paniom wypominać wieku, to 95 wiosna - w przypadku Pani Marii i 93 w przypadku Pani Stanisławy to wyjątkowy

powód do dumy. Paniom życzymy, aby w kolejnych latach nie zabrakło sił, zdrowia, a przede wszystkim serdeczności najbliższych. Niech kolejne dni będą zawsze pogodnie niosąc radość z odkrywania jesieni życia.

Mateusz Basiński



Kultura 2014

2014 rok był czasem pełnym wydarzeń kulturalnych. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Wachlarz imprez zorganizowanych przez Zbąszyńskie Centrum Kultury był bogaty. Tradycyjnie na początku roku wspólnie z ZS nr 1 zorganizowaliśmy finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Nie zabrakło dobrej zabawy, którą zapewnił nam zespół Rego oraz kabaret Tiruriru jak również sporej dawki dobrego rockowego brzmienia jaką zafundowały nam zbąszyński zespół Yellow Papers oraz zielonogórska grupa Mate. Bardzo ważną datą w kalendarzu Zbąszyńskiego Centrum Kultury jest także data powrotu miasta do macierzy. 17 stycznia 2014 roku obchodziliśmy 94 rocznicę przywrócenia Zbąszynia w granicę Polski. Tradycyjnie dzień rozpoczął się podniesieniem flagi oraz złożeniem kwiatów przy tablicy pamiątkowej znajdującej się na Muzeum. Dzień uświetnił koncert w wykonaniu studentów Akademii Muzycznej z Gdańska.

Początek lutego, to rozpoczęcie zajęć feryjnych. W tym roku nie zabrakło warsztatów plastycznych oraz teatralnych. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia prowadzone przez Sławomira Kaczmarka z kabaretu „Made in China”. Nie zabrakło także zajęć z zumbi, dyskoteki oraz baliku dla najmłodszych. W sumie w feriach zorganizowanych przez Zbąszyńskie Centrum Kultury wzięło udział blisko 200 dzieci.

W tym roku, po raz pierwszy zorganizowaliśmy Cymper na rynku przy Muzeum. Od godziny 11:00 kolejno przyjeżdżały delegacje z pobliskich wsi, aby uroczystie zakończyć karnawał. Nie zabrakło przebierańców, tłustych pączków i dobrej zabawy. W Muzeum na gości czekała gorąca kawa, herbata oraz mały poczęstunek.

Kolejnym wydarzeniem w kalendarzu ZCK było Święto Kobiecości. W sali centrum kultury już od godziny 17:00 panie mogły posłuchać piosenek w wykonaniu uczniów ZS nr 1 z repertuaru Kabaretu Starszych Panów, utworów Louisa Armstronga w interpretacji Dariusza Mikołajczaka, obejrzeć zdjęcia z konkursu fotograficznego „Kobiecość” oraz fotografie Pauliny Bressy „Kobieta w obiektywie”.

Marzec to także Konkurs Recytatorski „Nadobrzanka”. W ciągu dwóch dni z poezją recytowaną oraz śpiewaną zmierzyło się blisko 97 uczestników. Jury wybierało w 6 kategoriach: 4 – 5 lat, klasy zerowe, klasy I – III, klasy IV – VI oraz szkoły gimnazjalne i ponadgimnazjalne. Konkurs recytatorski „Nadobrzanka” jest zarazem etapem rejonowym Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Kolejnym wydarzeniem na stałe zapisanym w kalendarzu imprez Zbąszyńskiego Centrum Kultury, była Majówka. 3 maja po uroczystościach pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, na plaży miejskiej odbyły się koncerty. Wystąpiły zarówno zespoły lokalne takie jak „Yellow Papers” ze Zbąszynka „Białe Kruki” oraz zespół „Redlin”.

Tematem przewodnim Nocy Muzeów, która odbyła się 17 maja, była piosenka francuska oraz dawne nośniki dźwięku. W Muzeum tego wieczoru nie zabrakło tradycyjnych francuskich przekąsek, dobrze znanych utworów Edith Piaf oraz „ducha” samej piosenkarki, który opowiedział nam o swoim życiu. W osobę francuskiej artystki wcieliła się Anna Dończyk – Gajos z grupy teatralno – kabaretowej AKK Plons.

Tradycyjnie, w najdłuższą noc w roku, na plaży miejskiej odbyła się wyjątkowa Noc Świętojańska. Już od wczesnych godzin rannych 21 czerwca, odbywały się imprezy sportowe. Pierwsze koncerty rozpoczęły się o godzinie 16:00. W tym samym czasie mieszkańcy, instytucje oraz szkoły, przynosiły wianki na coroczny konkurs. Niewątpliwie najbardziej efektownym wydarzeniem wieczoru było widowisko taneczne przygotowane przez ZS nr 2 oraz Teatr ognia „Fobia”. Konkursowe wianki powędrowały łodziami na wodę naszego jeziora. Zabawa taneczna z dj Glubą potrwała do późnych godzin nocnych.

Po raz czternasty, na początku lipca, w Zbąszyniu odbyły się Międzynarodowe Spotkania Artystyczne „Experyment”. W tym roku motywem przewodnim był dźwięk. Przez 3 dni, codziennie prócz spektakli odbywających się Centrum Kultury, zapraszaliśmy na koncerty, które odbywały się na plaży miejskiej. Innymi przestrzeniami wykorzystanymi podczas tegorocznego festiwalu były: Piwnice ZCK, Galeria Baszta, Park miejski, Kazamaty, Muzeum i Rynek. Niewątpliwą atrakcją był przemarsz ulicami miasta ponad 20 bębniarzy i koncert przy Koźlarzu. Pozytywnie zadziwiającym wydarzeniem „Experymentu” był „Pieszy plener” z Łodzi do Zbąszynia, który wędrował przez pół Polski, po drodze malując i rysując, by koniec końców przybyć do Zbąszynia i zadziwić nas wytrzymałością, miłością do sztuki i natury. Festiwalowi towarzyszyły też działania artystyczne naszej zbąszyńskiej młodzieży, która swoje pomysły i pracę twórczą pokazała w niedostępnej części ZCK, czyli piwnicach. Premiera spektaklu „Nokturn” Teatru S była głębokim duchowym przeżyciem dla wielu widzów, którzy podzielili się z nami tymi przeżyciami np. na facebooku.

Na przełomie lipca i sierpnia odbyło się IV Święto Jeziora oraz XI Jarmark Św. Piotra w okowach. Przez cały tydzień nie zabrakło plenerowych koncertów i warsztatów plastycznych oraz muzycznych dla dzieci i młodzieży. W pierwszy weekend zaprezentowały się lokalne zespoły. Podczas Jarmarku odbył się koncert Mezo oraz zespołu Pectus. Parking przy plaży wypełniony był stoiskami rękodzielniczków, a na plaży nie brakowało atrakcji dla dzieci i dorosłych.

W tym roku także odbyła się 40 Jubileuszowa Biesiada Koźlarska, która poświęcona była mistrzom muzyki ludowej. W biesiadny piątek dzięki zaangażowaniu Stowarzyszenia „Działajmy razem” ze Stefanowic tradycyjnie w Muzeum przygotowaliśmy degustację lokalnych potraw. W piątek miały miejsce także: premiera filmu „Ostatnie takie granie”, zrealizowanego przez Krzysztofa Rożka oraz



wystawa pamiątek z biesiad. W sobotę młodzież wzięła udział w konkursie na Młodego Muzyka Ludowego, a wieczorem swój kunszt zaprezentowali muzycy starszego pokolenia. W niedzielę po mszy świętej i przejściu ulicami miasta, zespoły oraz zaproszeni goście biesiadowali do wieczora przy muzyce i wspólnej zabawie. Atrakcjami w tym roku były dwa zespoły: Skupina Cechu Slovenských Gajdosów ze Słowacji oraz Zespół Tańca Ludowego AWF z Poznania.

Ostatnim dużym wydarzeniem był Festiwal Piosenki Patriotycznej „Za mundurem panny sznurem”, podczas którego zaprezentowało się 8 zespołów śpiewaczych. Wydarzenie poprzedzone było obchodami 11 listopada pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, gdzie delegacje złożyły kwiaty.

Działalność Zbąszyńskiego Centrum Kultury to nie tylko wielkie imprezy, mocno zapisane w tożsamość lokalną mieszkańców. To także wiele innych wydarzeń, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Bardzo ważnymi wydarzeniami są także cykliczne wystawy w Galerii Baszta, koncerty lub wieczory z poezją w Kazamatach jak również tymczasowe wystawy i wydarzenia w Muzeum. Bardzo dużo w życie kulturalne gminy, wnoszą zespoły i grupy działające przy Centrum Kultury: Teatr S, Dziecięcy Zespół „Rego”, Zespół Śpiewaczy Zbąszyńskich Seniorów oraz Koziółki Przyprostyńskie.

Istotnymi wydarzeniami, które odbyły się pod patronatem ZCK były „Mistrzowskie Warsztaty Koźlarskie” oraz warsztaty „Mistrz – Uczniem”. Pierwsze odbywały się latem, od 31 lipca do 3 sierpnia. Młodzież poznawała techniki gry na instrumentach takich jak: koziół, skrzypce i klarnet oraz uczestniczyły w prelekcji o roli tradycji, którą w Muzeum, te poprowadził Pan Kazimierz Budzik. Finałowy koncert odbył się w niedzielę 3 sierpnia na plaży miejskiej. Drugie warsztaty „Mistrz – Uczniem”, to pewnego rodzaju połączenie tradycji z nowoczesnością. W tych warsztatach brały udział Koziółki Przyprostyńskie. Przez niemal 10 miesięcy spotykały się z prowadzącymi, Gabrielą Kamińską oraz Markiem Zadłużnym, i pogłębiały wiedzę na temat tradycyjnego oraz współczesnego tańca. Finał odbył się 27 listopada w Zbąszyńskim Centrum Kultury, gdzie dzieci zaprezentowały dwa występy: „Dzieci na weselu” oraz „Etiudę taneczną”. Oba projekty mogły być zrealizowane przez Zbąszyńskie Centrum Kultury dzięki współfinansowaniu przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Urszula Bordych

XX lecie Cechu Rzemiosł Różnych w Zbąszyniu



Cech Rzemiosł Różnych w Zbąszyniu obchodzi w tym roku jubileusz 20-lecia istnienia. Jednak historia zbąszyńskiej gildii to nie tylko minione dwie dekady. Już w XVI wieku miejscowi rzemieślnicy stowarzyszali się w cechach. I nic w tym zaskakującego, wszak nie od dziś wiadomo, że Zbąszyń rzemieślnikami stoi.

Porcelanowy jubileusz Cechu Rzemiosł Różnych w Zbąszyniu uroczystie obchodzono 22 listopada 2014 roku, w hotelu „Zacisze”. Wśród zaproszonych gości znaleźli się rzemieślnicy należący do cechu oraz przedstawiciele samorządu lokalnego i powiatowego. Spotkanie przede wszystkim upłynęło na wspomnieniach - a tych oczywiście nie brakowało...

Cech Rzemiosł Różnych odrodził się w Zbąszyniu 11 listopada 1994 roku. Grupę inicjatywną stanowili: Tadeusz Wolny, Mieczysław Tobys i Jan Pękala. Na zebraniu założycielskim pojawiło się aż 31 rzemieślników, a to świetnie rokowało na przyszłość i było też sporym zaskoczeniem dla inicjatorów tego przedsięwzięcia. Starszym cechu został Zenon Łodyga, podstarszym Mieczysław Tobys, a skarbnikiem Andrzej Adamczak. Powołano także sąd cechowy, któremu przewodniczył Edmund Małycha oraz komisję rewizyjną, kierowaną przez Tadeusza Wolnego. Zbąszyńscy rzemieślnicy twierdzili, że powstanie cechu w Zbąszyniu będzie nie tylko sporym udogodnieniem – wyeliminowane zostaną dojazdy do cechu wolsztyńskiego, ale także mobilizacją do prowadzenia działalności kulturalnej, oświatowej i gospodarczej, a przecież takie właśnie działania świetnie integrują każde środowisko. Pierwszą siedzibą gildii był pokój w Urzędzie Miasta i Gminy, który nieodpłatnie wydzierżawił ówczesny burmistrz Zbąszynia, Romuald Szczepaniak. Rzemieślnicy urzędowali tam przez pięć lat, później – na dwa lata - biuro cechu przeniesione zostało do dawnego ośrodka zdrowia, mieszczącego się przy ul. 17 Stycznia. Trzecią i ostatnią siedzibą zbąszyńskiej gildii, zostało pomieszczenie w budynku przy ul. Garczyńskich 6, w którym

przed laty znajdowała się siedziba oddziału PTTK.

To historia najnowsza, warto jednak przypomnieć, że tradycje rzemieślnicze w Zbąszyniu sięgają średniowiecza. Na początku XIV wieku najliczniejszą grupę stanowili kowale, wielu było także krawców i kuśnierzy. Rzemieślnicy piastowali zazwyczaj wysokie funkcje we władzach miejskich. Tak było, między innymi, z kowalem Brykcym, który był najpierw rajcą, później wójtem a na końcu burmistrzem. Wyroby produkowane przez ówczesnych rzemieślników przede wszystkim zaspokajały potrzeby miasta, zamku i najbliższej okolicy. W roku 1581, co w swej monografii odnotowuje Józef Krasoń, w cechach zrzeszonych było aż 41 rzemieślników (oprócz rybaków i piekarek). Cechy rządziły się swoimi prawami, jednak wszystkie ustawy akceptowane były przez władzy miasta. Oprócz praw były także obowiązki, a ich nieprzebranie niosło dość dotkliwe konsekwencje. Mowa tu przede wszystkim o sprzedaży wyrobów na jarmarkach, które odbywały się tylko w wyznaczonych wcześniej terminach. Rzemieślnicy, których przyłapano na sprzedaży w innym terminie, tracili cały towar, który później był sprzedawany. Zysk ze sprzedaży wyrobów dzielono pomiędzy cech a władze miasta. W XVI wieku rzemieślnicy płacili podatek w wysokości 1 zł rocznie, który zasiliał konto skarbu królewskiego. W 1581 roku zbąszyńscy rzemieślnicy zapłacili 34,09 zł.

Historię cechu tworzą rzemieślnicy, i to właśnie oni podczas tegorocznej uroczystości jubileuszowej zostali uhonorowani medalami i odznaczeniami. Platynowym Medalem im. Jana Kilińskiego odznaczeni zostali: Tadeusz Grychta i Kazimierz Wróbel. Złoty Medal im. Jana Kilińskiego otrzymali: ks. Zbigniew Piotrowski, Andrzej Wilkoński, Zenon Łodyga, Marek Furman, Tomasz Kurasiński oraz Leszek Szott, natomiast Srebrnym Medalem im. Jana Kilińskiego uhonorowany został Józef Smolarek. Honorowe Odznaki Rzemiosła otrzymali: Janusz Adamczak, Mariusz Wachoński i Paweł Szulc. Srebrna Odznaka „za zasługi w rozwoju rzemiosła



wielkopolskiego” powędrowała natomiast do Macieja Berlińskiego, Przemysława Kołaty, Henryka Poniedziałka, Moniki Łodygi, Piotra Nowaka, Pawła Rybaka, Franciszka Zalewskiego, Jana Tomińskiego, Macieja Jaśkowskiego, Pawła Tobysa, Danuty Wątor, Doroty Jaśkowskiej, Macieja Budy, Marka Kostery i Urszuli Lulkiewicz. Medal – Honorowy Członek Cechu przekazany został na ręce Tadeusza Wolnego i Zbigniewa Centkowskiego.

Dziś śmiało można powiedzieć, że odłączenie się zbąszyńskich rzemieślników od cechu wolsztyńskiego, wyszło na dobre. Najlepiej świadczy o tym fakt, że Cech Rzemiosł Różnych w Zbąszyniu istnieje i wciąż ma się dobrze. Zbąszyńska gildia liczy obecnie ponad pięćdziesięciu aktywnych rzemieślników. Władze cechu tworzą: Zenon Łodyga – starszy cechu, Kazimierz Wróbel – podstarszy, Michał Tobys – sekretarz, Tadeusz Grychta – skarbnik oraz członkowie: Leszek Szott, Paweł Szulc i Józef Smolarek. Prężnie działa także biuro cechu, które otwarte jest od poniedziałku do piątku, w godzinach od 9.00 do 14.00. To tutaj właśnie rzemieślnicy mogą uzyskać pomoc w każdej sprawie.

Nowa Rada i tylko dwa komitety



Rozpoczęła się siódma kadencja Rady Miejskiej Zbąszynia, która po raz pierwszy jest zdominowana przez dwa ugrupowania lokalny Komitet Wyborczy Wyborców Razem dla Gminy Zbąszyń i Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Warto też podkreślić, że raczej zapowiada się owocna współpraca obu ugrupowań. PSL już przed wyborami oficjalnie poparło burmistrza Tomasza Kurasińskiego, który w poprzedniej kadencji również mógł liczyć na głosy radnych z PSLu. Większość w radzie zachował Komitet Wyborców Razem dla Gminy Zbąszyń, który

posiada osiem na piętnaście mandatów. W tym gronie jest dwójka nowicjuszy Arleta Konopa z osiedla Na Kępie i Jan Rybak z ul. Senatorskiej. W gronie pozostałej szóstki, są osoby które zmieniły szyld spod którego startowały w 2010 roku. Renata Łakoma i Aneta Nawotnik cztery lata temu do Rady Miejskiej dostały się z Komitetu Wspólnoty Samorządowej Ziemi Zbąszyńskiej, który tym razem w ogóle nie zgłosił swojej listy. Do wspomnianej grupy dołączył też Krzysztof Piskorski.

Ofensywa Ludowców

Siedmiu radnych jest z Komitetu Wyborczego

Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jeszcze nigdy w 24 letniej historii zbąszyńskiego samorządu gminnego, Ludowcy nie mieli tak licznej reprezentacji we władzach Miasta i Gminy Zbąszyń. Co więcej udało im się wprowadzić do władz gminy czterech nowych samorządowców. W trzech przypadkach nowicjusze zdobyli więcej głosów od radnych z poprzedniej kadencji. Stefan Napierała zastąpił Barbarę Szajek, Łukasz Bimkiewicz wygrał z Andrzejem Michalszczakiem a Monika Niezborala zdobyła większe poparcie od Huberta Krawczyka. Nowym radnym z PSLu jest też Rafał Genderka, który wygrał ze Zbigniewem Akonomem.

Duże poparcie dla burmistrza

Warto podkreślić sukces wyborczy burmistrza Zbąszynia Tomasza Kurasińskiego, który po pierwszej swojej kadencji okazał się na tyle silnym kandydatem, posiadającym szerokie uznanie społeczeństwa, że żaden z komitetów nie wystawił kontrkandydata. Na podobne uznanie władzarze sąsiedniego Zbąszynka i Babimostu musieli czekać ponad 20 lat, gdzie również nie było chętnych do konkurowania z obecnie rządzącymi.

Burmistrz Zbąszynia Tomasz Kurasiński uzyskał 86 procentowe poparcie.

Red.



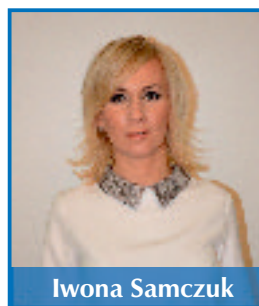
Aneta Nawotnik



Arleta Konopa



Renata Łakoma



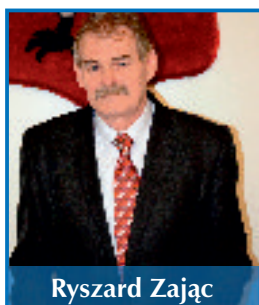
Iwona Samczuk



Krzysztof Piskorski



Marek Furman



Ryszard Zając



Jan Rybak



Marek Sołtysik



Dariusz Golczak



Gabriela Woźna



Monika Niezborala



Rafał Genderka



Stefan Napierała



Łukasz Bimkiewicz

„Dobosz” dla Maksymiliana Michalczaka

Kultura duchowa i materialna stanowi wytwór człowieka, umożliwia ludziom przetrwanie, zaspokojenie potrzeb oraz rozwój ich zdolności. W kulturze XXI wieku ważnym zadaniem jest wytworzenie zachowania ludzkiego podporządkowanego wspólnym społecznym wzorom i modelom. Wśród tych wzorów jest potrzeba umiędnego przekazywania z pokolenia na pokolenie tożsamości narodowej.

W dniu 16 grudnia 1996 roku Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu kierując się potrzebą kształtowania tożsamości narodowej i zachowania w pamięci społeczeństwa historii i znaczenia Powstania Wielkopolskiego 1918/19 dla dziejów naszego narodu i państwa polskiego, pragnąc inspirować i honorować osoby i instytucje, które wyróżniły bądź wyróżniają się w realizacji powyższej tematyki ciekawymi i znaczącymi działaniami popularyzatorskimi, twórczymi i naukowym – ustanowiło Nagrodę Honorową „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”.

Statuetka Dobosza jest miniaturą części Pomnika Dobosza, nazywanego Pomnikiem Powstańców i Wolności w Śremie. Pomnik Dobosza ustawiono na rynku śremskim 15 listopada 1925 roku według projektu Władysława Marcinkowskiego. Został on zniszczony przez Niemców 11 września 1939 roku. Zrekonstruowaną przez Jerzego Sobocińskiego statuetkę odsłonięto 14 czerwca 1969 roku w parku śremskim.

Statuetka „Dobosz Powstania Wielkopolskiego” została zaprojektowana i wykonana jako dar przez Odlewnię Żeliwa

w Śremie. Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w dniu 8 grudnia 2014 roku po raz dziewiętnasty wręczyło statuetki „Dobosze Powstania Wielkopolskiego”. Za propagowanie wiedzy o zwycięskim zrywie nagrodzono dwóch historyków: dr. Jana Mielżyńskiego z Sulechowa i mgr. Jarosława Wawrzyniaka z Leszna oraz Muzeum w Szreniawie i Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu.

Ponadto wyróżniono odznaczeniem „Wierni Tradycji” szczególnie zasłużonych działaczy z terenu całego kraju. Wśród nich znalazło się troje działaczy z zachodniej Wielkopolski: Małgorzata Dudek, Maksymilian Michalczak i Maciej Myczka.

Maksymilian Michalczak syn Stanisława - powstańca wielkopolskiego. Wieloletni inicjator, fundator prywatny obchodów i działań dla upamiętnienia Powstania Wielkopolskiego w gminie Zbąszyń: m.in. Inicjator i fundator:

kamienia pamiątkowego z tablicą pamiątkową ku czci ochotniczego oddziału powstańczego z Perzyn (gmina Zbąszyń, powiat nowotomyski) w roku obchodów 90 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918 -1919; aktu erekcyjnego pomnika o treści: „W 90 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego pamięć i cześć żołnierzom ochotniczego oddziału z Perzyn, w którym brał udział mój ojciec Stanisław Michalczak postanowiłem ufundować pomnik ku ich czci. „ ; uroczystości poświęcenia aktu erekcyjnego i posadzenia drzewa „Platan Wolności” dla upamiętnienia 95 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego



1918/1919 (2013) i odsłonięcia kamienia pamiątkowego 18 stycznia 2009 r.;
-Inicjator nadania imienia dowódcy frontu zachodniego gen. bryg. Michała Milewskiego ulicom w regionie nowotomyskim
Ponadto inicjator i organizator corocznych obchodów w Perznych z udziałem posłów i przedstawicieli samorządu województwa wielkopolskiego, samorządu lokalnego, duchowieństwa, burmistrzów okolicznych gmin, delegacji szkół, członków jednostek ochotniczych straży pożarnych, a także mieszkańców Perzyn – ostatnie obchody odbyły się 27 stycznia 2013 roku w ramach obchodów 94 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 i 19 listopada 2013 r. – Preludium obchodów 95 rocznicy – posadzenie „Platanu Wolności”

Dr Zdzisław Kościński

Paulina finalistką Konkursu Wiedzy o Mediach

Paulina Leśnik, uczennica klasy IIIa o profilu humanistycznym w Liceum Garczyńskiego (ZS nr 1 w Zbąszyniu), została finalistką ostatniego etapu ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Mediach. Paulina zajęła czwarte miejsce wśród 70 uczestników z województwa wielkopolskiego i tym samym zakwalifikowała się do etapu centralnego, który odbędzie się 20 marca 2015 r. w Warszawie. Opiekunką uczennicy jest nauczycielka języka polskiego, Anita Rucioch-Gołek.

II etap konkursu (zawody okręgowe) odbył się 12 grudnia w Poznaniu w siedzibie Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu (w Kampusie Morasko) i polegał na rozwiązaniu testu z zakresu wiedzy o mediach. Ten etap odbywał się jednocześnie w 16 uczelniach na terenie kraju. Uczennica zbąszyńskiego liceum zakwalifikowała się do II etapu, pisząc pracę nt. „Obraz mojego pokolenia w mediach społecznościowych”, której tytuł brzmiał: „Nie masz fejsa? Nie istniejesz”. mediach.

Konkurs Wiedzy o Mediach organizuje



kilkanaście ośrodków uniwersyteckich kształcących w zakresie dziennikarstwa i komunikacji społecznej. Skierowany jest do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. To inicjatywa mająca na celu popularyzację wiedzy z zakresu nauki o mediach oraz promocję edukacji medialnej. Nagrodami w konkursie są indeksy dla laureatów – uczniów klas maturalnych oraz staże i cenne nagrody rzeczowe. Głównym organizatorem jest Instytut Dziennikarstwa na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

(arg)

Zaproszenie na koncert

Zapraszamy wszystkich Państwa na koncert sylwestrowy w Sylwestra o godz. 18:00 w Filharmonii Folkloru Polskiego. Będzie to wspaniała okazja by wypić lampkę szampana i wspólnie w miłej atmosferze pożegnać stary rok.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego Roku życzymy wszystkim mieszkańcom naszej Gminy wszystkiego dobrego.

Tym którzy korzystają z naszej oferty serdecznie dziękujemy a tych, którzy nie mieli jeszcze takiej okazji zachęcamy do odwiedzin w przyszłym roku.

Dyrektor i pracownicy
Zbąszyńskiego Centrum Kultury

Tydzień Pluszowego Misia w Zbąszyńskiej Bibliotece

25 listopada to dzień, kiedy na świecie obchodzi się urodziny pluszowego misia. Miś jest przyjacielem dzieci, czy wypada zapomnieć o urodzinach przyjaciela?

W związku z tym świętem BPMiG w Zbąszyniu od 24 do 28 listopada 2014 r. po raz kolejny zorganizowała tydzień pluszowego misia, tym razem pod hasłem „Miś, mój pluszowy przyjaciel”. Z tej okazji w naszej czytelnicy zainicjowano od pluszowych misiów. Były te zupełnie małe, które nosimy na szczęście w kieszeni, czy też te wielkie, które trudno było nam objąć. Biblioteka zamieniła się w krainę misiów – Misiolandę. W tym czasie odwiedzili ją przedszkolacy z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zbąszyniu, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przyprostyni, prywatnego przedszkola „Świat Malucha” oraz dzieci z SOSW w Zbąszyniu. Odbyło się 15 spotkań. W sumie udział wzięło 357 uczestników, oczywiście ze swoimi ukochanymi misiami, które były biletami wstępu. Dzieci witał i żegnał duży miś Stachu, który w bibliotece zagościł na dobre. W placówce przygotowano mnóstwo atrakcji. Oprócz wystawy misiów, gazetki i książeczek związanych z niedźwiadkami, dzieci poznały historię pierwszego pluszowego misia, dowiedziały się o dziejach i przygodach bajkowych misiów, a także poznały różne gatunki prawdziwych niedźwiedzi oraz z zainteresowaniem wysłuchały ciekawostek o ich życiu i zwyczajach.



Podczas spotkań przedszkolacy opowiadali o swoich misiach, śpiewali piosenki, słuchali wierszyków o pluszakach oraz radośnie uczyli się krótkiego wiersza „Niedźwiedź”.

Miś – zabawka towarzyszy dzieciom przez długie lata. Jest to nie tylko pluszowa przytulanka, to ktoś bardzo bliski, czuły, cierpliwy i często niezastąpiony. Misiaczki towarzyszą dzieciom zarówno w chwilach radości, jak i smutku. Są powiernikami dziecięcych tajemnic, ocierają łzy, pomagają zasypiać. Czym starszy miś, tym więcej tajemnic posiada i bliższy jest dziecięcemu sercu.

Spotkania w bibliotece przebiegły w miłej i radosnej atmosferze. Przedszkolacy chętnie brali udział w zabawach. Mieli też zadanie do wykonania – buzię (maskę) misia z wyciętych elementów, które później mogły zabrać ze sobą na pamiątkę pobytu w księżnicy. Bardzo to ich ucieszyło. Nie zabrakło również słodkiego przysmaku (ciasteczka Lubisie). Spotkania z pluszowymi misiem to doskonała okazja do promocji czytelnictwa. Jest to jeden ze sposobów, żeby zachęcić dzieci do odwiedzania biblioteki, a przede wszystkim czytania.

Barbara Kostyra

Jubileuszowe spotkanie Seniorów z poezją

12 listopada w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Zbąszyniu odbyło się X Jesienne Spotkanie z Poezją. Gościł na nim Zespół Śpiewaczy Zbąszyńskich Seniorów.

Tym razem Seniorzy czytali wiersze Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Wybór okazał się o tyle trafiony, że jest on ulubionym poetą pani Reginy Gołek, która jak zwykle przygrywała na akordeonie do piosenek śpiewanych przez zespół. Opowiedziała też zgromadzonym o zawilościach jego życia, co pozwoliło lepiej zrozumieć czytaną poezję.

Forma takich spotkań jest prosta, po przybliżeniu sylwetki autora, każdy musi odczytać przynajmniej jeden wylosowany



utwór. Gościł tylko jeden pan, więc panie ochoczo podsyłały mu wiersze o miłości, m.in. „Rozmowę liryczną”, a słowa „Kocham cię w kapeluszu i berecie” odczytane były przy akompaniamencie gromkiego aplauzu. Spotkanie to odbyło się po raz ostatni w starym budynku, ale goście zapowiedzieli już swoją wizytę w nowym miejscu. W związku z tym podarowali bibliotece książki, które są wkładem w akcję bogacenia księgozbioru.

Jubileuszowe spotkanie było okazją do wspomnienia lat ubiegłych, a nawet dzieciństwa zgromadzonych gości. Trudno było się rozstać, dlatego biblioteka zobowiązuje się już dziś, że pretekstów do kolejnych spotkań będzie więcej, również w innej formie.

Natalia Wawrzyńska

Warsztaty kulinarne



Młodzież z Chrońnicy i Stefanowic uczestniczy w zajęciach kulinarnych prowadzonych przez Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Chrońnicy. Projekt o nazwie „Utworzenie Ośrodka” Nauk Praktycznych w Chrońnicy został dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rybackiego zapewniającego inwestycje w zrównoważone rybołówstwo w ramach Programu Operacyjnego Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013. Kwota dofinansowania realizowanych zajęć wynosi ponad 9 tys. zł.

Mateusz Basiński

Działalność Wywiadowcza Komisariatu Straży Granicznej

Poniżej dalsza część opracowania dotyczącego granicy polsko – niemieckiej, która przebiegała w pobliżu Zbąszynia. Opracowanie pochodzi ze zbiorów ppłk Wojciecha Grobelskiego z Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Koszalinie.

W 1935 r. oficer wywiadowczy Inspektoratu Granicznego w Wolsztynie, podkomisarz Gostyński tak charakteryzował „przedpole” zbąszyńskiego komisariatu:

„(...) Ludność na całym pograniczu przedpola k-tu [komisariatu – przyp. W.G.] zajmuje się rolnictwem. Większych ośrodków przemysłowych nie ma. Wysokie uświadomienie ludności jest przyczyną mniejszej przestępczości. Organizacja władz granicznych utrzymała się stara t.j. placówki 3 osobowe z rejonowym inspektorem na czele podległym bezpośrednio Dyr. Cel. W ostatnich czasach placówki straży granicznej niemieckiej zasilone zostały przez członków S.S. celem ochrony wywozu dewiz. W porównaniu ze stanem liczebnym polskiej straży granicznej ochrona granicy na przedpolu jest słaba np. 35 klm. odcinka k-tu posiada 6 placówek ze stanem osobowym 48 szeregowych. Na tym samym odcinku, na przedpolu jest 5 placówek z 16 strażnikami i 7 członkami S.S. jako pomocnikami – razem 23 ludzi. System służby niemieckiej [...] jest patrolowy. Dopiero w ostatnich czasach daje się zauważyć, że i tamtejsza straż graniczna pełni coraz częściej służbę wyw. [wywiadowczą – przyp. W.G.]. Niewiadomo jednak czy jest to początek reorganizacji niemieckiej straży granicznej, czy też początek organizacji wywiadu na wzór polskiej straży granicznej. Organizacja władz celnych jest analogiczna jak w Polsce.

Obsada granicy przez organizację celne i graniczne przedstawia się następująco: w m. Nasslettel znajduje się plac. str. gran. [placówka straży granicznej – przyp. W.G.] z załogą 4 szereg., w m. Schrompe – z załogą 3 ludzi, w m. Klastawe – z załogą 4 szereg., w m. Klein Posemuckel z załogą 4 szereg., w m. Pomst z załogą 4 szereg. Na terenie przedpola k-tu U.C. [Urząd Celny – przyp. W.G.] znajduje się w Neu Bentschen, w którym zatrudnionych jest 23 urzędników. Żandarmeria ma swoje posterunki w m. Nasslettel – 2 szereg., w Gross Posemuckel – 1 szereg., w m. Gross Dammer – 1 szereg., w m. Pomst – 1 szereg. (...)”

Szpiedzy po obu stronach

Działalność wywiadowczą prowadziły obydwie strony. Aspirant Olasik podawał w meldunku do starosty nowotomyskiego, że niektórzy Niemcy posiadający polskie obywatelstwo i korzystający z przepustek granicznych są z pewnością informatorami niemieckiej policji, lecz udowodnienie tego jest nadzwyczaj trudne.

W tym samym piśmie meldował, że dnia 28 maja 1935 r. po drugiej stronie granicy, w Dąbrówce Wielkopolskiej została aresztowana obywatelka niemiecka polskiej narodowości Anna Weissowa. Jej zatrzymanie prawdopodobnie miało związek ze sprawą Michała Golaka, aresztowanego w Niemczech 23 września 1932 roku, któremu zarzucano szpiegostwo na rzecz Polski. Skazano go na trzy lata ciężkiego więzienia.

Niemiec z NSDAP pod lupą

Komisariat Graniczny Policji Państwowej w

Zbąszyniu prowadził również od stycznia do listopada 1935 roku inwigilację niejakiego Waldemara Proxa, który był mężem zaufania NSDAP na województwo poznańskie. 24 listopada podczas wyjazdu do Niemiec został podany rewizji celnej, podczas której znaleziono u niego sześć listów prywatnych nielegalnie wywożonych za granicę. W związku z naruszeniem obowiązującej ustawy o poczcie telegrafii i telefonii, został on zatrzymany a korespondencja dokładnie przejrzana i sfotografowana.

Strzały w Rückenwalde

Na przedpolu dochodziło niekiedy do rozmaitych zdarzeń. W 1937 r. na odcinku zbąszyńskiego komisariatu po stronie niemieckiej odnotowano m.in. dość osobliwy przypadek, o którym napisano później w „Czatach”:

„(...) W miejscowości Rückenwalde, pow. Bomst (przedpole I.G. Wolsztyn) miał miejsce następujący wypadek: Trzech strażników niemieckich z plac. Elisenthal przebywało w restauracji racząc się wódką. Po upływie pewnego czasu, gdy nastrój uczujących stawał się coraz weselszy, do restauracji przybył niejaki Kaczmarek, stangret właścicielki z Wojnowa, żony zmarłego księcia von Lippe. Kaczmarek przyłączył się do uczujących, stawiając ze swej strony butelkę wódki. W czasie dyskusji na temat celnego strzelania Kaczmarek powiesił na gwoździu swój stangrecki cylinder, zobowiązując się do postawienia jeszcze jednej butelki, o ile który ze strażników trafi w cylinder. Na to wezwanie strażnik Kuhne, nie namyślając się, wystrzelił – lecz chybił. Na odgłos strzału córka właściciela Fryda Zyppeł wybiegła z sąsiedniego pokoju. W tym momencie padł drugi strzał, który wybiegającą dziewczynę trafił w brzuch, raniąc ją ciężko. Strażnik Kuhne na widok skutków swojej lekkomyślności usiłował popętnić samobójstwo, raniąc się dwukrotnie w głowę. Strzały jednak nie były śmiertelne. Ciężko ranne ofiary lekkomyślnej zabawy odstawiono do szpitala w Züllichau, a władze celne zawiesiły w urzędowaniu pozostałych uczestników zabawy (...)”

Polacy po drugiej stronie granicy

Straż Graniczna bacznie przyglądała się również życiu rodaków po drugiej stronie granicy. Wiele wskazywało na to, iż byli oni traktowani jak obywatele gorszej kategorii. O ile do roku 1932/1933 „jakoś dawało się żyć”, bowiem władze Niemiec oficjalnie przestrzegały jeszcze postanowień traktatu wersalskiego, o tyle po doświadczeniu do władzy nazistów sytuacja zaczęła ulegać diametralnej zmianie. Szykany i represje były na porządku dziennym. Co ciekawe, czyniono w imię prawa bądź przy wyjątkowej pobłażliwości władz niemieckich. W tych trudnych czasach, dużą rolę w skonsolidowaniu rodaków po drugiej stronie granicy odegrał istniejący od 1922 roku Związek Polaków w Niemczech. Jego celem była przede wszystkim reprezentacja prawna Polaków, obywateli niemieckich polskiej narodowości lub pochodzenia oraz polskich stowarzyszeń wobec władz niemieckich. Główne zadania związku polegały na zdobyciu dla ludności polskiej pełnych praw mniejszości narodowej oraz obronie jej interesów we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Polonia w pięciu dzielnicach

Organizacyjnie Związek dzielił się na pięć dzielnic, które swym zasięgiem obejmowały



Znak Rodła – symbol Związku Polaków w Niemczech (przedstawia kontur Wisły z zaznaczonym Krakowem)

następujące obszary:

Dzielnica I (Opole) – tereny Śląska Opolskiego, Dzielnica II (Berlin) – Brandenburgia z Berlinem, Saksonia, Hamburg, Dolny Śląsk, Pomorze i Marchia Graniczna Poznań-Prusy Zachodnie, Dzielnica III (Bochum) – Westfalia, Nadrenia, Badenia i Palatynat, Dzielnica IV (Olsztyn) – Prusy Wschodnie: Warmia, Mazury i Powiśle, Dzielnica V (Złotów) - Pogranicze

Jan Budyh IV z Dąbrówki Wielkiej

Przedpole zbąszyńskiego komisariatu przypisane było do V Dzielnicy, na czele której stał wybitny patriota, ksiądz Bolesław Domański z Zakrzewa koło Złotowa. Najsilniejszym ośrodkiem polskości na tym terenie była Dąbrówka Wielka, w której znajdował się Oddział ZPwN. Jednym z najbardziej znanych lokalnych działaczy był dąbrówczanin, Jan Budyh IV, któremu z uwagi na licznych w okolicy Budyhów, do nazwiska zwyczajowo przydano czwórkę.

Oprócz prezesowania związkiem, stał również na czele Rady Nadzorczej Banku Ludowego i wielu innych organizacji działających w Dąbrówce. W tajnych raportach policji niemieckiej, gdzie odnotowywano każdy jego krok, nazywano go ironicznie, ale i ... dostojnie: „królem Polaków”. We wrześniu 1939 r. Jan Budyh IV wraz z innymi działaczami polskimi został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. W marcu 1945 r. został przeniesiony do obozu w Bergen-Belsen i tu urwał się po nim ślad – nieautoryzowana wypowiedź Stanisława Budycha z 1980 r.

Achtung Pole!

Po 1934 roku wielu polskim działaczom, którzy otrzymali powołanie do Wehrmachtu, Gestapo wbijało pieczęć „Achtung Pole!” - Uwaga Polak! – nieautoryzowana wypowiedź Stanisława Budycha z 1980 r. We wrześniu 1937 roku Gestapo zakazało członkom Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech noszenia mundurów harcerskich i lilijki z Rodłem oraz dekorowania zbiorów biało czerwonymi barwami. Było to ewidentne naruszenie praw polskiej mniejszości narodowej w Niemczech. Wszystkie meldunki napływające „z drugiej strony” skrupulatnie analizowano i przekazywano do wiadomości władzom zwierzchnim oraz ich odpowiednikom w lokalnym aparacie państwowym. Niepokojem napawały przypadki wydalania bez powodów polskich robotników sezonowych z powiatu międzyrzeckiego w czerwcu 1937 roku. Między innymi dwaj mieszkańcy Nowej Wsi Zbąskiej, Kazimierz Rychły i Franciszek Woźny zostali zmuszeni do opuszczenia miejsca pracy w Koźminku (niem. Koschmin) pod groźbą

w Zbąszyniu na przedpolu polsko-niemieckim – część 5

aresztowania. Podobnie działo się w Bronikowie, gdzie dopiero po interwencji niemieckiego gospodarza u międzyrzeckiego landrata wstrzymano bezprawną decyzję dotyczącą czterech polskich obywateli.

Szykany wobec polskich dzieci

Szykanowano również najmłodszych. W lipcu 1937 roku kierownictwo polskiej szkoły w Nowym Kramsku wystąpiło do władz niemieckich w Kargowej o zezwolenie na zorganizowanie wycieczki do Kopanicy i wydanie dzieciom przepustek granicznych. Niestety, prośba spotkała się z odmową.

Odebranie ziemi w Babimoście

11 czerwca 1938 roku komisarz Przybylski informował starostę w Nowym Tomysłu, iż w Babimociście Niemcy odebrali proboszczowską rolę dzierżawioną dotychczas przez obywateli polskiej narodowości. Odtąd rodacy mieli na nią całkowity zakaz wstępu i bez prawa zbierania z niej plonów. Informator o pseudonimie Józef Baran donosił, iż co prawda w zamian za obsianą rolę mają otrzymać minimalne odszkodowanie, ale ziemia ostatecznie ma zostać wydzierżawiona Niemcom – katolikom bądź Polakom, którzy posyłają dzieci do szkół niemieckich. W uzasadnieniu Niemcy podawali, iż jest to ich odpowiedź na poczynania rządu polskiego, który w ostatnim czasie wydalil z okolic Poznania do Vaterlandu 15 rodzin niemieckiej narodowości.

Zajęcie w Gross - Dammer

W kolejnym meldunku poinformowano starostę nowotomyskiego o dość osobliwym wydarzeniu jakie miało miejsce 11 czerwca 1938 roku w Dąbrówce Wielkiej oraz restrykcjach z nim związanych. Jako że był to ewidentny przykład szykanowania polskiej społeczności w myśl zasady: „dajcie człowieka a znajdzie się na niego paragraf”, warto zacytować meldunek w całości oraz w oryginalnym brzmieniu:

„(...) Zawiadamiam, że dnia 12.VI.38. r. aresztowany został w m. Gross-Dammer, Polak, obywatel niemiecki – Gołek Tomasz z m. Gross-Dammer za to, że dnia 11.VI.38. r. wychodząc z karczmy nieco podchmielony zawołał do kolegów „Uwaga bo was obleje/oszczam”. Słowa te zostały przekrecone i doniesiono Policji, że Gołek wypowiedzieć miał słowa, że obleje/oszcza Hitlera. Aresztowanego prowadziło 3-ch policjantów demonstracyjnie do Neu Bentschen w chwili gdy ludzie wychodzili z kościoła. Aresztowany przebywał w więzieniu w Schwibus i zwolniony został dnia 1. lipca 1938 r. W sprawie przedmiotowej władze niemieckie prowadzą dalsze dochodzenie, gdyż do sprawy tej przesłuchali niejakiego Kleszke Tomasza, który w towarzystwie Gołka bawił w krytycznym dniu (...)”

Meldunki starszego strażnika Roman Witkowskiego

Na biurko starosty w Nowym Tomysłu z dnia na dzień trafiały coraz bardziej alarmujące informacje o szykanowaniu Polaków po drugiej stronie granicy. Skrzętnie zbierał je st. str. Roman Witkowski z Placówki w Nądni, obsługujący przejście graniczne Zbąszyń – Rogatka. Zwykł on wdawać się w pogawędkę z osobami przekraczającymi granicę, wśród których miał także swoich zaufanych informatorów. Jak wcześniej wspomniano, funkcjonariusz ów zajmował mieszkanie w miejscu pełnienia służby, więc jego działalność była nadzwyczaj

skuteczna, a meldunki bardzo rzetelne. Na podstawie pozyskanych przez niego informacji, 17 września 1938 r. komendant zbąszyńskiego komisariatu mógł przesłać do Nowego Tomysła kolejne pismo potwierdzające coraz gorszą sytuację rodaków na przedpolu. Wynikało z niego, iż „od pewnego czasu daje się zauważyć na pograniczu coraz większe gnębienie i upośledzanie Polaków, obywateli niemieckich”. Meldunek zawierał wiele przykładów... Wypada dopowiedzieć, że w owym czasie starostą nowotomyskim był Ignacy Skoczeń – major rezerwy Wojska Polskiego.

Niemcy inwestują w motoryzację

Pozyskiwane informacje miały różny charakter. Niektóre z nich brzmiały nieprawdopodobnie, inne zaś wymagały dogłębnego sprawdzenia. 6 stycznia 1938 roku kom. Przybylski meldował do Wolsztyna, iż st. str. Roman Witkowski z Placówki w Nądni uzyskał od informatora H. wiadomość, jakoby w Niemczech w okresie trzech miesięcy, tj. od 15 grudnia 1937 roku do 15 marca 1938 roku, niektóre fabryki miały wyprodukować 300 tys. ciągników dla zmotoryzowania rolnictwa. Ich konstrukcje miały być bardzo proste aby umożliwić obsługę również kobietom po to, by „(...) wyćwiczyć się w obchodzeniu z motorem, a na wypadek wojny by mogły sobie lepiej poradzić w rolnictwie, gdy konie zostaną zarekwirowane dla wojska (...). Wyjaśnienie to brzmi bardzo zdumiewająco, tym bardziej, że pochodziło od studenta politechniki berlińskiej, określanego mianem „dobrego Polaka”. Gwoli prawdy należy dodać, iż armia niemiecka w owym czasie właśnie pozyskiwała się koni na rzecz powszechnej motoryzacji.

750 do 900 strzałów na minutę

W niedługi czas później, do Wolsztyna zaczęły napływać bardziej wiarygodne informacje. 17 stycznia 1938 roku, kierownik zbąszyńskiego komisariatu meldował do Wolsztyna, iż na podstawie wiadomości otrzymanych od informatora o pseudonimie „Springer”, od listopada 1937 roku wprowadzono w armii niemieckiej nowe typy broni maszynowej, hełmów oraz masek przeciwgazowych. Przy karabinach maszynowych podano nawet konkretne szczegóły, m.in. że są one lżejsze od dotychczas używanych i ważą ok. 12 kilogramów, a ich szybkostrzelność wynosi 750-900 strzałów na minutę. Z całą pewnością chodziło o model MG-34 oraz hełmy wz. 35, którymi sukcesywnie zastępowano starsze egzemplarze wz. 17, cięższe i pamiętające okres I wojny światowej.

Wermacht ćwiczy rezerwistów

Również odbywane na początku 1938 roku czternastodniowe ćwiczenia rezerwistów nie uszły uwadze wywiadowców Straży Granicznej. 5 lutego komisarz Przybylski, opierając się na informacjach swoich ludzi meldował do Wolsztyna, że był to już drugi przeszkolony turnus, po którym rezerwiści wracają do domów co prawda bez broni, ale za to w pełnym umundurowaniu. Za czas ćwiczeń każdy z nich otrzymał żołd w wysokości 45 marek, a niektórych nawet awansowano na wyższe stopnie. W 1938 roku wywiadowcy z „drugiej strony” donosili także, że na stacji kolejowej w Zbąszynku znajdują się dwie rampy kolejowe najnowszego typu przeznaczone do załadunku lub rozładunku wojsk.

Punkty obserwacyjne

Do skrytej obserwacji wzrokowej przedpola



Starosta nowotomyski Ignacy Skoczeń (źródło: *Wczoraj i dziś powiatu nowotomyskiego...*, op. cit. s. 46)

znajdującego się po stronie niemieckiej służyły specjalne punkty obserwacyjne. Niestety, nie spełniały one oczekiwanych wymogów, o czym świadczy meldunek podkomisarza Kotapskiego z 2 maja 1939 roku do komendanta Obwodu Straży Granicznej w Wolsztynie:

„(...) Równocześnie melduję, że teren K-tu jest pozbawiony dogodnych punktów obserwacyjnych z uwagi na to, że położony jest niżej od przedpola, przyczem wszystkie niemal wyższe punkty pokrywają się z lasami, tak, że nie ma wglądu na dalsze odległości i arterie komunikacyjne tak na przedpole jak i na własny teren (...)” W załączniku do meldunku dowiadujemy się, że zbąszyński komisariat posiadał na swoim odcinku trzy takie miejsca, z których prowadzono obserwację niemieckiego przedpola:

„(...) 1. Punkt położony jest na najwyższym wzniesieniu obok m. Strzyzewo w odległości 2 km. od linii gran. Zasięg obserwacji słaby z powodu zalesionych wzniesień terenowych. Widoczne na przedpolu domostwa m. Schrompe [obecnie Samsonki – przyp. W.G.] / Linbach [powinno być Limbach – przyp. W.G.] W 1935 miasto Lipsk rozpoczęło tuż przy Dąbrówce budowę osady niemieckiej pod nazwą Limbach, dla uczczenia SA-manna Limbacha, zabitego w walce nazistów z komunistami. Osada ta powstała w celu wzmocnienia żywiołu niemieckiego „muszącego ciężko walczyć na Pograniczu z mniejszością polską”, Grossdammer [obecnie Dąbrówka Wlkp. – przyp. W.G.] i Rogsen [obecnie Rogoziniec – przyp. W.G.]. Arterii komunikacyjnych nie widać. – Na własnym przedpolu pktu widać miasto Zbąszyń – Inne kierunki zakryte lasami.

2. Punkt położony jest na wzniesieniu 200 m. na północ od domu policyjnego przy torze kolejowym Zbąszyń – Neu Bentschen, 150 m. od linii granicznej. Zasięg obserwacji przedpola szosa wiodąca od przejścia granicznego Zbąszyń-Rogatka – Linbach / Schrompe / Gross Dammer. – Ostatnia miejscowość widoczna tylko wierzchołki zabudowań. Własny teren osłonięty lasem.

3. Punkt położony jest przy kamieniu gran. Nr 367 przy drodze Grójec Wielki – Bomst [obecnie Babimost – przyp. W.G.]. – Zasięg obserwacji przedpola do m. Bomst. Na teren własny do m. Grójec Wielki.”

Wojciech Grobelski

ROZGRYWKI PIŁKI NOŻNEJ HALOWEJ „KUVERT LIGA”

Śladem lat poprzednich, listopad jest miesiącem rozpoczynającym zbąszyńskie rozgrywki piłki nożnej halowej „Kuvert Liga”. To już kolejna edycja wspierana przez firmę „Kuvert Polska”. Wydarzenie cieszy się dużym zainteresowaniem amatorów piłki nożnej zarówno ze Zbąszynia, jak i okolicznych gmin.

Do tegorocznych rozgrywek zgłosiło się 26 zespołów, które zostały podzielone na 3 ligi. I ligę reprezentuje 9 zespołów: Ogień w Szopie, Blokiersi, Pieczary, Old Boy, Promil, Wicher Junior, Ogień w szopie II, Gop-Rol Jaromierz oraz Emololki. W lidze II również znajduje się 9 drużyn, a są nimi: RJ, Jelenie, Spoceni w Łodówce, Sokół Orkan Chobienice, Skorumpowani, Euro Płyta, Extaler Logistics, ZAP Zbąszynek, FC Łomot. W III lidze rywalizują ze sobą: Lux Torpeda, FC Melanż, Madera, Ogórki Zdzisława, Maszynownia ZK-1, Promil Onix, Sedan, T.G. Sokół Zbąszyń (w sumie 8 zespołów).

Pierwsze spotkanie piłkarzy odbyło się w Andrzejki, 29.11.2014 roku. Mecze odbywać się będą niemal co tydzień, aż do stycznia 2015 roku w hali sportowej „Zbąszyńianka”.

W I lidze na prowadzeniu znajduje się zespół Radwansport-Emololki z 3 punktowym prowadzeniem. Na drugim miejscu są piłkarze z Ognia w Szopie. Miejsce trzecie



zajmuje Gop-Rol Jaromierz. Najlepszym strzelcem w tej lidze jest reprezentant Ognia w Szopie - Maciej Mończyn, który ma na koncie 4 bramki.

Na szczycie tabeli II ligi znajduje się grupa RJ, tuż za nią Euro-Płyta, trzecie miejsce zajmują chłopaki z ZAP Zbąszynek. Zawodnikami z największą liczbą trafnych strzałów są: Remigiusz Woźniak (Spoceni w Łodówce) oraz Patryk Niewola (ZAP Zbąszynek).

W tabeli III ligi przoduje Lux Torpeda, drugie miejsce należy do FC Melanżu a tuż za nim znajduje się Sedan. Na czele klasyfikacji strzelców są tu: Krzysztof Gucia z zespołu Ogórki Zdzisława i Marcin Orkisz z FC Melanż.

Organizatorami rozgrywek są Zbąszyńskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji oraz Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy „Gimnazjon”. **Tomasz Szczechowicz**

Otwarte Mistrzostwa Zbąszynia w Tenisie Stołowym 2014



W sobotę 8 listopada 2014 roku w hali sportowej „Zbąszyńianka” odbyły się kolejne Otwarte Mistrzostwa Zbąszynia w Tenisie Stołowym 2014, których celem było uczczenie Święta Odzyskania Niepodległości.

W turnieju, podzielonym na sześć kategorii, wystartowało łącznie 53 pasjonatów tenisa stołowego. Zawodniczki i zawodnicy przybyli ze Świebodzina, Siekowa, Radoszyna, Kargowej, Babimostu, Radomierza, Kuślina, Leszna, Łągowa, Lgina, Koryt, Kaszczor, Opalenicy, Wolsztyna, Podmokli, Błotnicy, Kosieczyna, Zbąszynka, Łomnicy, Nowej Wsi, Jastrzębska Nowego, Perzyn, Przyprostyni, Trzciela i Zbąszynia.

W kategorii dziewcząt ze szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęła

Weronika Kaźmierczak z Opalenicy, drugie należało do Martyny Trocholepszkiej z Przyprostyni.

W grupie kobiet do rywalizacji przystąpiło 8 zawodniczek. Po zaciętej walce, najlepszą okazała się Julia Opic z Przyprostyni, tuż za nią uplasowała się Dominika Drozd z Trzciela. Trzecie miejsce wywalczyła Edyta Andrzejewska z Łomnicy, pokonując Karolinę Witt ze Zbąszynia.

Chłopcy ze szkół podstawowych zagrali systemem grupowym. Najlepsi w trzech grup dostali się do rundy finałowej, w której to pierwsze miejsce wywalczył Kasjan Pajcz z Kargowej, wygrywając z Mateuszem Żelengowskim ze Świebodzina. Miejsce trzecie należało do Arkadiusza Przyweckiego, który przyjechał z Opalenicy.

System każdy z każdym obowiązywał natomiast w grupie chłopców z gimnazjum. Do rywalizacji przystąpiło 7 zawodników. Najlepszy z nich okazał się Jakub Malinowski z Lgina, tuż za nim Michał Sadło z Babimostu. Miejsce III i IV zajęli kolejno Patryk Piotrowicz i Patryk Sobieski, oboje z Babimostu.

Największym zainteresowaniem cieszyły się kategorie otwarte mężczyzn: do lat 45 oraz 45+, bowiem zgłosiło się do nich po 14 zawodników. W tych rozgrywkach obowiązywał system grupowy. Panowie zostali podzieleni na 4 grupy, z których dwóch najlepszych awansowało do rundy finałowej. Została ona rozegrana systemem ruskim.

W kategorii do lat 45 zwyciężył Paweł Źarski z Lgina, pokonując Przemysława Kanię z Podmokli. Trzecie miejsce zajął Radosław Żelengowski ze Świebodzina, czwarte wywalczył Maciej Matuszewski ze Zbąszynka.

W kategorii powyżej 45 lat najlepszy był Janusz Tomczak z Opalenicy, tuż za nim Dariusz Franc ze Świebodzina a miejsca III i IV zajęli kolejno Wojciech Starszak z Radoszyna oraz Piotr Jakubowski z Siekowa. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy, na najlepszych czekały pamiątkowe statuetki. Organizatorem Otwartych Mistrzostw Zbąszynia w Tenisie Ziemnym było Zbąszyńskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji. **Tomasz Szczechowicz**

SUKCESY MŁODYCH SZACHISTÓW ZE ZBĄSZYNIA I PRZYPROSTYNI

Ostatnie tygodnie mijającego roku były bardzo intensywne dla młodych szachistów z gminy Zbąszyń. Praktycznie w każdy weekend nasi zawodnicy brali udział w zmaganiach turniejowych na terenie województwa wielkopolskiego, lubuskiego ale także w odleglejszych zakątkach Polski. Ogromne zaangażowanie rodziców, którzy nie szczędzą środków oraz czasu, sprawiło, że startujemy w zawodach o wiele częściej niż w poprzednich latach.

WICEMISTRZOSTWO WIELKOPOLSKI W SZACHACH SZYBKICH DLA ROKSANY NOWAK

Na rozegranych pod koniec listopada br. w Kostrzynie Wlkp. Mistrzostwach Województwa Juniorów w szachach szybkich P-15 świetny występ zanotowała Roksana Nowak zdobywając srebrny medal. Warto dodać, że Roksana walczyła w grupie z starszymi o rok od siebie rywalkami. Ten rok przyniósł prawdziwą eksplozję talentu naszej wychowanki. Kto by przypuszczał, gdy na wiosnę Roksana pojechała na swój pierwszy turniej szachowy, że później zajmie czołowe miejsce w Ogólnopolskich Finałach Szkolnych oraz przejdzie jak burza eliminacje do Mistrzostw Polski. Niezły występ w Kostrzynie zaliczyli inni nasi reprezentanci. Blisko podium w swojej grupie wiekowej były Sara Robaszkiewicz i Ola Kubiak, do ostatniej rundy o czołową 10-tkę walczył Mikołaj Stachecki.

PÓŁFINAŁY MISTRZOSTW POLSKI JUNIORÓW-KARPACZ

Również w listopadzie odbyły się Półfinały Mistrzostw Polski Juniorów. Miejscem zawodów był Karpacz. Ponad 200 zawodników z całego kraju stanęło do rywalizacji o ostatnie premiiowane awansem miejsca w przyszłorocznych finałach MPJ. W tym gronie znalazła się także Aleksandra Kubiak, która po nie udanych wrześnieowych kwalifikacjach w Żerkowie spróbowała swych sił raz jeszcze. W bardzo dobrze obsadzonej grupie Ola zajęła 6 lokatę, dzięki czemu znalazła się na liście rezerwowej finalistów Mistrzostw Polski. Jest więc duża szansa, że Ola zagra w przyszłorocznym finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

TURNIEJE W SULECHOWIE, ZIELONEJ GÓRZE, WŁOSZAKOWICACH, ZBĄSZYNIU, KOPANICY

W ostatnich tygodniach nasi młodzi zawodnicy wywalczyli wiele zwycięstw w turniejach międzyszkolnych, wojewódzkich i międzywojewódzkich. Na turnieju z cyklu Grand Prix Sulechowa najlepsi w swoich grupach wiekowych byli Dawid Olszewski i Aleksandra Kubiak. Na turnieju międzyszkolnym w Włoszakowicach k./Leszna pierwsze miejsca wywalczyli Olaf Mierzyński i Natalia Gajdecka, drugi był Patryk Kryś. Na turnieju z okazji Święta Niepodległości w Zielonej Górze świetnie spisali się bracia Olszewscy, którzy nie dali szans rywalom wygrywając w swoich kategoriach wiekowych.



Już tradycyjnie w okresie jesiennym odbył się w Zbąszyniu VI Memoriał im. Ziemowita Zgierskiego. W turnieju wystąpiło 113 uczestników z kilkunastu miejscowości. Najlepszy okazał się Wojciech Nadstoga z Nowego Tomyśla. Z bardzo dobrej strony pokazali się zbąszynianie. Trzecie miejsce w całych zawodach zajęła Edyta Skrzypczak. Grupę do lat 12 wygrała Ola Kubiak, w gronie 8 – latków pierwszy był Dawid Olszewski, trzecie miejsca wywalczyli bracia Olaf i Igor Mierzyńscy.

6 grudnia br. zbąszyńscy szachiści wzięli udział w corocznym Turnieju Mikołajkowym w Kopanicy. Do rywalizacji przystąpiło blisko 120 graczy z kilkunastu miejscowości. W grupie kl. III i młodszy całe podium wywalczyli zawodnicy MKS Wicher Zbąszyń. Pierwszy był Mikołaj Stachecki przed Dawidem Olszewskim i Roksana Nowak. W kategorii klas IV-VI z kompletem zwycięstw triumfowała Ola Kubiak. Wśród gimnazjalistów 2 miejsce zajął Bartek Bocian.

MŁODE TALENTY Z PRZYPROSTYNI, PERZYNI I STEFANOWA

Rozpoczął się drugi rok z szachami w przyprostyńskiej podstawówce. Chętnych do przygody z królewską grą nie brakuje. Systematyczne treningi zaczynają przynosić pierwsze owoce w postaci dobrych wyników sportowych. Młodzi szachiści z ZSP Przyprostynia co raz częściej jeżdżą po turniejach, zbierają cenne doświadczenie i zaczynają wyraźnie akcentować swoją obecność na mapie szachowej. Z zawodów w Zielonej Górze, Włoszakowic, Zbąszynia i Kopanicy z medalami i nagrodami wracali Kamil Janowski, Bartek Krystek, bracia Miłosz i Błażej Rucioch, Szymon Niziałek (1-2 klasa), Eryk Staśkowiak, Kacper Bójko, Jagoda Sytniejewska oraz 5 letnia Martyna Krystek! Jak widać utalentowanych dzieci w naszej gminie nie brakuje!

SENIORZY MKS WICHER ZBĄSZYŃ ZAINAUGUROWALI SEZON W IV LIDZE WIELKOPOLSKIEJ

Udanie sezon w IV Wielkopolskiej Lidze Seniorów rozpoczęli szachiści MKS Wicher Zbąszyń. Zbąszynianie odnieśli na początek

dwa pewne zwycięstwa z OKSz. Baszta Szamotuły oraz KSz. Lech II Poznań obejmując pozycję lidera swojej grupy. Punkty dla naszego zespołu zdobywali: Fengier Winicjusz, Drożdżyński Daniel, Śmierchalski Dawid, Goździewicz Robert oraz Kubiak Aleksandra. Kolejny mecz nasza drużyna zagra na wyjeździe 11 stycznia z Lipnem Sęszew.

Robert Goździewicz



Mistrzowie z Płomienia Przyprostynia

W rundzie jesiennej sezonu 2014/15 trampkarze Płomienia Przyprostynia zostali mistrzami w swojej grupie. Młodzi zawodnicy z Przyprostyni rozgrywali mecze z NKS Niepruszewo, Spójnią Strykowo oraz Wielkopolską Komorniki. W tej grupie miały zagrać zespoły Sokola Rakoniewice i Patrii Buk, które wycofały się przed sezonem.

12 września zawodnicy Przemysława Borkowskiego wygrali w Niepruszewie 12:3. W kolejnym meczu 27 września udali się do Komornik. Do 70 minuty Płomień wygrał 5:4, jednak w ostatnich 10 minutach gospodarze trafili trzy bramki i wygrali 5:7. W kolejnym spotkaniu ze Spójnią Strykowo, Płomień został zmuszony odrabiać straty. Po 20 minutach nasi piłkarze przegrywali 0:2, ale wynik po 80 minutach był już 4:3 dla miejscowych. W niedzielę 19 października na zbąszyńskim Orle Płomień zagrał z NKS Niepruszewo. Choć końcowy wynik 4:6 dla gości, wskazywał na porażkę naszych piłkarzy, to Wydział Rozgrywek Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej przyznał trzy punkty drużynie z Przyprostyni.

Po dwudziestu dwu dniach przerwy w rozgrywkach Płomień zagrał z Wielkopolską Komorniki. Po fantastycznej pierwszej połowie zawodnicy Płomienia wygrywali 4:0. W drugiej połowie bramki trafiali już tylko zawodnicy z Komornik i mecz zakończył się



wynikiem 4:3. W ostatniej kolejce sezonu, Płomień wygrał w Strykowie z miejscową Spójnią 5:2 i tym samym zakończył rozgrywki na pierwszym miejscu w lidze trampkarzy. W pozostałych grupach pierwsze miejsce zajęli: Nielba Wągrowiec, Lech Poznań, Jarota Jarocin, Błękitni Wronki, Tarnowiak Tarnowo Podgórne oraz Kopernik Poznań.

W kadrze trampkarzy (2000-2003) zagraли: Eryk Lekki, Kamil Łukasik, Martin Urbański, Adam Waga, Miłosz Madaj, Krystian Brychcy, Grzegorz Kwaśny, Jakub Woźny, Oskar Garbaciak, Oskar Tomiak, Sebastian Piter,

Kamil Pielichowski, Dawid Seifert, Kacper Woźny, Marcin Spychała, Wiktor Wachowiak, Jakub Łaskowski, Kamil Rzepa, Mikołaj Maciejewski, Maksymilian Olech, Jakub Gasse, Oskar Pawelski, Dawid Przybylski, Damian Mazur, Dominik Lichy.

Większość z zawodników trenuje w Płomieniu już kilka sezonów, a nawet już od rundy jesiennej 2009. Co niektórzy dołączyli do Płomienia w okresie letnim z Błędną Nądnia. Wówczas grali w Gminnej Lidze Piłki Nożnej. W okresie zimowym drużyna będzie trenować na sali.

Przemysław Borkowski

Ekstraliga unihokeja PKS MOS Zbąszyń - Energia Osową Gdańsk

W weekend, 6-7 grudnia, w hali sportowej „Zbąszynianka” odbyło się starcie liderki i wiceliderki Ekstraligi Unihokeja.

Podczas sobotniego meczu niewiele zabrakło, aby zawodniczki PKSU MOSU Zbąszyń pokonały rywalki z Energi Osowy Gdańsk. Początek spotkania zdecydowanie należał do gospodyń, które już w 2 minucie wyszły na prowadzenie. Dobra passa trwała do momentu, kiedy zbąszyńska hokeistka

otrzymała karę. Wtedy to Energia wykorzystała sytuację i objęła prowadzenie. Zbąszyń nie pozostawał jednak długo w tyle i już kilka minut przed końcem meczu Gdańszczanki prowadziły tylko jednym golem. Każda z drużyn oddała jeszcze po jednym celnym trafieniu. Pojedynek zakończył się wynikiem 7:6 dla Gdańska, który uzyskał 3 punkty do klasyfikacji ogólnej. Poziom reprezentowany na boisku był bardzo

wysoki, nie zabrakło agresywnych zagrań. Zdecydowanie był to ciekawy mecz, co mogą potwierdzić kibice zgromadzeni na trybunach. Najlepszą zawodniczką drużyny gości została Weronika Noga, natomiast wyróżnienie z klubu gospodarzy otrzymała Wiktoria Stępczak.

Niedzielnny rewanż początkowo należał do klubu z Gdańska, który po 25 minutach wygrywał 4:1. Jednak dziewczyny ze Zbąszynia nie poddały się i w krótkim czasie wyszły na prowadzenie. Żaden z zespołów nie odpuszczał i podstawowe 60 minut gry zakończyło się remisem 8:8. Dopiero czas dodatkowy zdecydował o wygranej PKSU MOSU Zbąszyń, który mógł doliczyć dodatkowe 2 punkty na swoje konto. Złotą bramkę strzeliła Karolina Dutkiewicz. Radości nie było końca. Nagroda dla najlepszej reprezentantki z gdańskiego klubu powędrowała do rąk Marioli Szarmach, wśród zawodniczek ze Zbąszynia najlepszą okazała się Karolina Dutkiewicz.

Aktualnie sytuacja w tabeli Ekstraligi Seniorek wygląda następująco:

- 1 Energia Olimpia Osowa Gdańsk 8 21 61-37
- 2 PKS MOS Zbąszyń 8 17 56-28
- 3 UKS Muld - 75 Killers Kraków 10 15 54-78
- 4 MMKS Podhale Nowy Targ 6 13 54-25
- 5 MŁUKS SUS Travel Trzebiatów 6 9 37-41
- 6 KS Worwa Szarotka Nowy Targ 10 6 33-61
- 7 UKS Junior Keblowo 8 3 27-52

Tomasz Szczehowicz



Czy Zbąszyń stać na drugą ligę siatkówki ?

Siatkarze PKS MOS Zbąszyń pokazali w tym sezonie, że mają jeszcze większe szanse na awans do drugiej ligi. Przypomnijmy, że w poprzednim okresie rozgrywkowym doszli do meczów barażowych o wyjście z trzeciej ligi. Podopieczni Ryszarda Frasza zaliczyli udany początek sezonu w Czarnkowie.

Debiut zaliczyli bardzo udanie, pokonując na wyjeździe zespół z Czarnkowa 3:0. Mecz od początku przebiegał pod dyktando naszych zawodników co pozwoliło wywieźć z obcego terenu 3 punkty. Należy podkreślić, że mecze wyjazdowe z zespołem Noteci Czarnków w ubiegłych latach należały do bardzo trudnych spotkań.

Trzy punkty w Poznaniu

Kolejny mecz siatkarze ze Zbąszynia zagrali z zespołem UKS Rataje ZSO 4 Poznań wygrywając spotkanie 3:1. Pierwszy set przyniósł gładkie zwycięstwo naszemu zespołowi, w drugim nastąpiła porażka spowodowana najprawdopodobniej rozluźnieniem po wygranym secie. W trzecim i czwartym części spotkania, nastąpiła mobilizacja w naszej drużynie i mecz zakończył się wygraną PKS MOS Zbąszyń.

Debiut u siebie

W trzeciej kolejce rozgrywek przyszedł czas na upragniony debiut przed przed własną, licznie zgromadzoną publicznością. Tym razem przyszło zmierzyć siły z Progress Września. Spotkanie rozpoczęło się fantastycznie, wygrana w pierwszym secie 25:17. Nasi zawodnicy w każdym elemencie przeważali nad zawodnikami z Wrześni. Drugi set i chyba podobnie jak w poprzednim spotkaniu, nastąpiło rozkojarzenie wśród naszego zespołu ale mimo tego udało się zwyciężyć 26:24. Trzeci set to już była gra naszych zawodników na 110%, wygrana w tym secie 25:12 mówi sama za siebie. Ku uciesze drużyny i wspaniałych kibiców 3 punkty pozostały w Zbąszyniu.

Z Nękłą w okrojonym składzie

Na czwarty mecz z zespołem z Nekli nasz zespół pojechał w bardzo okrojonym składzie. Mimo przeciwności PKS odniósł kolejne zwycięstwo 3:1. Mecz z teoretycznie najsłabszym zespołem w grupie okazał się bardzo ciekawym spotkaniem za sprawą zaciętych akcji i głośnego doping miejscowych kibiców. Kolejne 3 punkty zespół PKS-u zabrał ze sobą.

Wspaniali kibice

Piąta kolejka to spotkanie we własnej hali z zespołem z Mosiny. Kolejny raz nie zawiedli kibice którzy bardzo licznie przybyli na trybuny i wspierali swoich zawodników. Głośny doping poprowadził naszych siatkarzy do już piątego z kolei zwycięstwa! Mecz zakończył się wynikiem 3:0. Spotkanie cały czas było spokojnie kontrolowane przez zespół PKS-u, wygrywali oni kolejno 25:15, 25:20 i 25:19. Zdobyli znowu komplet punktów i zachowali pozycję lidera w swojej grupie.

Powiatowe derby

Szóste spotkanie można nazwać derbami powiatu nowotomyskiego. Zbąszyński zespół

pojechał do Nowego Tomyśla, aby rozegrać spotkanie z miejscowym Kangurem Nowy Tomyśl. Bardzo miłym zaskoczeniem było pojawienie się zbąszyńskich kibiców na trybunach. Spotkanie było zacięte, początki setów należały do zespołu Kangura, w połowie seta dochodziło do wyrównania i końcówki należały już tylko do zespołu PKS-u. Zbąszynianie wygrali 3:0 wygrywając 25:20, 25:20 oraz 25:15. Ponowne zwycięstwo, kolejne 3 punkty i pozycja lidera zachowana.

Przerwana passa – zagrali jak pierwszoligowcy

Siódma kolejka przerwała passę sześcioletniego zespołu z rzędu wygranych spotkań. PKS MOS Zbąszyń uległ zespołowi UKS Murowana Goślina. Mimo przegranej spotkanie było naprawdę fascynujące i przyniosło wiele emocji. Akcje były bardzo długie, walka o każdą piłkę, mocne ataki, wspaniałe obrony. Sędziowie tego spotkania po meczu śmiało powiedzieli, że taki mecz był lepszy niż nie jeden rozgrywany w drugiej lidze.

Piła. Wygrana tbreaku

O ósmym meczu można powiedzieć że był to siatkarski horror. Nasz zespół pojechał do Piły bez dwóch kontuzjowanych zawodników. Mecze z SMS Jokerem Piła nigdy nie należały do najłatwiejszych. Bardzo długie akcje, świetna gra obydwu zespołów, głośny doping kibiców, siatkówka na bardzo wysokim poziomie. Kto zwycięży w tym meczu rozstrzygnął dopiero tbreak. Piąty – decydujący set zwyciężają zawodnicy PKS-u 15:12. Spotkanie w Pile było spotkaniem kończącym pierwszą rundę rozgrywek grupowych. Teraz czas na mecze rewanżowe. Zespół PKS MOS Zbąszyń posiada wspaniałą bilans 22 wygranych setów przy zaledwie 7 straconych. Najważniejszym faktem jest, że produkuje on w swojej grupie.

Mocniejszy skład

Obecny skład jest inny od zeszłorocznego, można powiedzieć że silniejszy. Do PKS-u wrócił z drugoligowego zespołu Bartosz Dura który gra jako przyjmujący, na rozegranie przyszedł Michał Szczechowicz który znacząco poprawił grę na rozegraniu oraz ostatnim nowym zawodnikiem jest Marcin Mierzejewski który bardzo dobrze spisuje się na środku bloku.

Skład zespołu przedstawia się następująco: Michał Kubiak, Marcin Mierzejewski, Dawid Połomka, Damian Dura, Piotr Jastrowicz, Adam Borek, Karol Barski, Marcin Kluj, Michał Szczechowicz, Bartosz Nowak, Bartosz Dura, Damian Kramski oraz kapitan Patryk Fras. Trenerami zespołu są Ryszard Frasz oraz Łukasz Woźny.

Sponsorzy pilnie potrzebni

Drużyna ze Zbąszynia ma wspaniałą perspektywę na przyszłość, twardo idzie do przodu walcząc o awans do drugiej ligi. Zespół cieszy się dużą popularnością, zawsze na meczach jest dużo kibiców tworzących fajną atmosferę. PKS MOS Zbąszyń jest też znany i ceniony w województwie, należy do jednych z najsilniejszych zespołów w III lidze. W ubiegłym sezonie PKS dotarł aż do

półfinału w turnieju barażowym w walce o awans do drugiej ligi. Udział w wojewódzkich rozgrywkach to duże obciążenie finansowe dla klubu, który cały czas poszukuje sponsorów, żeby wspomóc opłacanie dojazdów zawodników na treningi, wyjazdy meczowe itd. Nie chodzi tu o wielkie kwoty, każda pomoc finansowa będzie naprawdę dużym wsparciem. Sponsor będzie miał możliwość nadrukowania swojej reklamy na strojach zawodników itd. Chętni mogą kontaktować się np poprzez fanpage zespołu na facebooku. Zapraszamy do odwiedzenia fanpage zespołu!

www.facebook.com/pksmoszbaszyn

Sztafeta biegaczy



Klub Biegacza działający przy TKKF „Łabędź” Zbąszyń, po raz pierwszy zorganizował biegi sztafetowe, które były podsumowaniem minionego sezonu.

W niedzielę 23 listopada około setka miłośników biegania spotkała się na terenie stacji myśliwskiej „Hubertówka” w Nowym Dworze. Impreza otrzymała wsparcie finansowe z gminy Zbąszyń. Wystartowały 23 sztafety w składzie po czterech zawodników.

- Skład sztafet ustaliśmy po weryfikacji zawodników – mówi Anita Rucioch – Gołek z Klubu Biegacza TKKF „Łabędź” Zbąszyń - Często były to osoby, które wcześniej się nie znały, ale przecież o to nam chodziło - poznać ludzi pozytywnie bieganiem zakreślonych. Bardzo wszystkim dziękujemy, że zechcieli wziąć udział w naszej imprezie. Do zobaczenia gdzieś tam na biegowych ścieżkach. Bieganie jest fantastyczne, tutaj zawsze każdy jest zwycięzcą.

Impreza podsumowująca sezon odbyła się na terenie stacji myśliwskiej „Hubertówce” w Nowym Dworze pod Zbąszyniem. Obiekt na czas zawodów użyczył Arkadiusz Gassem, prezes Koła Łowieckiego Hubert w Zbąszyniu.

- Dziękujemy za dzisiejszą „Sztafetę z „Łabędziem” byliście niesamowici, duch walki nas nie opuszczał – mówi jedna z organizatorek sztafety Paulina Brychcy – Nowak z TKKF Łabędź Zbąszyń - Choć mówiliśmy przecież, że to bieg integracyjny, rekreacyjny, przecież to „tylko” podsumowanie sezonu. Cieszymy się, że dobrze się bawiliście. Mamy nadzieję, że dobrze się tutaj czuliście. Klubowicze TKKF „Łabędź” dołożyli starań, by było miło, ciepło i wesoło. Dziękujemy serdecznie gminie Zbąszyń za wsparcie finansowe w organizacji imprezy. **Red.**

Zawodniczka KS Obra Zbąszyń w bokserkiej Kadrze Polski

Wysoka forma Elizy Poniedziałek - zawodniczki sekcji bokserkiej Klubu Sportowego Obra Zbąszyń zaprezentowała nie tylko sukcesami medalowymi na arenie ogólnopolskiej ale także powołaniem do grona najlepszych zawodniczek walczących w Kadrze Narodowej. Złoty medal na Ogólnopolskim Turnieju Bokserskim wywalczony w Złotowie, złoty medal zdobyty na Międzynarodowym Turnieju Bokserskim we Frankfurcie, brązowy medal wywalczony na Mistrzostwach Polski Juniorek w Grudziądzu, srebro na Międzynarodowych Mistrzostwach Śląska w Gliwicach a także srebro na zawodach Pucharu Polski – Komitetu Olimpijskiego w Grudziądzu to osiągnięcia, które zdecydowanie przyciągnęły uwagę trenerów kadry narodowej Tomasza Potapczyka oraz Mariusza Kuca. O wrażenia ze zgrupowania Kadry Polski, które odbyło się w Sokółce w dniach od 28 listopada do 7 grudnia 2014 roku, zapytaliśmy Elizę Poniedziałek

Jak oceniasz ostatnie zgrupowanie juniorskiej Kadry Narodowej?

Jak najbardziej pozytywnie. Szkolenie zawodniczek na poziomie reprezentacji Polski to bardzo wymagający etap dla mnie. Uczę się nowych elementów, konsultuję z trenerami taktyki, koryguję błędy i złe nawyki. Zgrupowanie w Sokółce było moim czwartym szkoleniem w kadrze. Ponieważ nie przygotowywałam się na nim na żadne zawody przechodziłam szkolenie w systemie 3 treningów dziennie. Inaczej będzie to wyglądało na zgrupowaniu przygotowującym nas do Mistrzostw Polski. Zgrupowanie na te zawody rozpoczynamy 18 stycznia 2015 roku, wtedy system treningowy będzie składał się z czterech treningów dziennie, początek już o godzinie 7.00 rano.



Trenujesz boks od niespełna trzech lat. Imponująca lista medali na twoim koncie a ostatnio ważne odznaczenie, prawda?

Tak, zostałam odznaczona przez Prezesa Związku Bokserskiego – Zbigniewa Górskiego Odznaką Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Jak właściwie rozpoczęła się Twoja kariera sportowa?

Tak jak wielu sportowców próbowałam różnych dyscyplin. Była piłka nożna, tenis ziemny, aż wreszcie kolega namówił mnie na boks. Spróbowałam i okazało się, że świetna dyscyplina.

Mieszkaś w Zbąszynku, uczysz się i trenujesz w Zbąszyniu. Jak oceniasz to miasto?

Bardzo mi się podoba. Cieszę się szczególnie atmosferą w szkole. Poznałam tu miłych i sympatycznych ludzi.

Jak wyglądają twoje plany na przyszłość?

Na chwilę obecną staram się możliwie najlepiej łączyć karierę bokserką ze szkołą.



Chcę wykorzystać szansę startów w Reprezentacji Polski. Mam nadzieję, że sukcesy juniorskie przełożą się na sukcesy w kategorii seniorek. Poza planami bokserkimi, tak jak każdy, marzę o dobrej pracy i własnej rodzinie.

W takim razie życzymy spełnienia wszystkich tych planów.

Rozmawiał: Mateusz Basiński

VIII Memoriał Bokserski im. Mariana Akonoma i Zbigniewa Szulczyńskiego

Blisko siedemdziesięciu bokserów z trzynastu klubów przybyło do Zbąszynia na kolejny, tym razem, VIII Memoriał Bokserski imienia Mariana Akonoma i Zbigniewa Szulczyńskiego. Jedyne w okolicy zawody bokserkie, ściągnęły do Zbąszynia liczną grupę miłośników tego sportu. W sobotę 22 listopada w hali sportowej „Zbąszynianka” ustawiono ring bokserki. To co się na nim działo, komentował w roli spikera Mariusz Frąckowiak. Zbąszyń gościł sportowców z Alzey (Niemcy), Szczecina, Szamotuł, Bydgoszczy, Złotowa, Wałcza, Gniezna, Poznania, Gorzowa Wlkp., Kościana, Zielonej Góry i Leszna. Nie zabrakło reprezentantów Klubu Sportowego Obra Zbąszyń. Głównymi organizatorami imprezy była sekcja bokserka i Zbąszyńskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji.

Tomasz Szczechowicz

